

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534
Nakład: 4.000 egz.

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 40 (360)

BRZOZÓW • BUKOWSKO •

2 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Władza w ręce rodzin?

– czytaj w wyborczych niedyskrecjach na str. 9.

★ ★ ★

Z czym do wyborcy?

– wypowiedzi pełnomocników komitetów wyborczych na str. 8.

Rocznica sanockiej „Solidarności”

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

30 września minęła 10 rocznica powstania w SFA „Autosan” Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność”. Była to pierwsza na Podkarpaciu, od stanu wojennego i rozwiązania „Solidarności”, jawna próba odtworzenia działalności związkowej. Niech ta rocznica będzie okazją do przypomnienia tamtych wydarzeń.

Czytaj na str. 10.

Kamienice do wyburzenia

Na prośbę Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Urząd Miasta w Sanoku przygotował listę działek, które nadają się do sprzedaży i do prowadzenia działalności usługowej, handlowej i turystycznej. W zestawieniu znajdują się również działki, na których, w chwili obecnej, stoją w centrum miasta... kamienice. Jak to możliwe?

– Zwrócono się do nas z prośbą o wykonanie takiego zestawienia, dlatego na razie nie ma mowy o jakichkolwiek wyburzeniach domów – zastrzega Andrzej Ostrowski naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury UM – Ale, że nikt nie będzie chciał kupować działek z posadowionymi na nich budynkami, znajdującymi się często zresztą w fatalnym stanie technicznym, musielibyśmy dokonać



Te kamienice mogą zniknąć z sanockiego pejzażu

Mistrz w cinquecento

Mariusz Borczyk, reprezentujący barwy Automobilklubu Małopolskiego, został mistrzem Polski w samochodowych wyścigach górskich klasy A 1150. Podczas XIX Bieszczadzkiego Wyścigu Górskiego, były to zarazem dwie ostatnie eliminacje MP. Sanoczanin zajął 2. miejsce, co ostatecznie zapewniło mu tytuł mistrzowski.

Szczegóły na str. 15.

Chcieliśmy żyć jak ludzie...

– Wie pani, jak myśmy się cieszyli, kiedy dostałam ten przydział z Miasta? To nic, że na lokal zastępczy. Najważniejsze, że mieliśmy wreszcie własny kąt. A i miejsce ładne. Z widokiem na skarpe. Wierzyliśmy, że staraniem i własną pracą powoli doprowadzimy to miejsce do ładu. Było w nas dużo siły, a zapachu jeszcze więcej. Dziś nic już z tego nie zostało. Opadły nam ręce – mówi niemal ze łzami w oczach pani Honorata Dobek, która wraz z mężem i synem zajmuje jedno z mieszkań w budynku przy ul. 3 Maja 26.

Czytaj na str. 4.

Dlaczego te okna są takie tanie?

Okno-Res

SANOK, Hala Targowa 1p.
tel. (0 13) 463 66 63

OCIUPINKĘ DROŻEJ...

Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy zauważyli, iż „Tygodnik” przybrał ostatnio nieco na wadze (czytaj: objętości). Wiąże się to również, niestety, ze wzrostem kosztów jego wydawania, a w konsekwencji – koniecznością podniesienia ceny do 1,5 złotych. Tym bardziej, że od 1 października o kilkanaście procent rosła cena papieru, a dotychczasowa cena nie zmieniła się od ponad roku.

ich rozbiórki. Kiedy może nastąpić sprzedaż działek? W większości kamienic mieszkają ludzie i trzeba by ich gdzieś wysiedlić. Liczymy na powstający budynek komunalny, jednak jest to kwestia przyszłości. Potem jeszcze Rada Miasta musiałaby podjąć stosowną uchwałę.

Które działki zostały podane w zestawieniu? Zaczynając od placu za plebanią cerkwi prawosławnej, poprzez tak zwane plomby od Rynku (nr 7 i 5), dom przy ul. Cerkiewnej 4, prawie cały kwartał kamienic w obrębie ulic 3 Maja, Grodka i Pl. Św. Jana (domy: od popularnego „Popka”, poprzez kwaciarnię, zakłady usługowe, sklep rowerowy, PTTK, aż do kamienicy z dawnym sklepem zagórskiego GS), ul. Kościuszki 11 (dom pomiędzy sklepem elektrycznym a Wiejskim Domem Towarowym), Kościuszki 27 (sklepy „Sezam”) i obecny parking pod hotelem „Turysta”. Na liście działek znalazły się również tereny nad Sanem, między innymi tzw. Adidas.

Ponieważ kamienice w centrum objęte są opieką Państwowej Służby Ochrony Zabytków, stawiane, na wykupionych działkach, budynki realizowane musiałyby być w oparciu o wytyczne Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i uzgodnione z nim projekt.

(cdy)

Śpiewają od 40 lat!

40 lat mija od utworzenia chóru przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzce. Powołany, we wrześniu 1958 roku, z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Stanisława Gajckiego, chór mieszany, w liczbie około 40 osób, wystawił pierwsze misterium kołędowe już w okresie świąt Bożego Narodzenia. Odtąd zespół śpiewa nieprzerwanie przez kolejne dziesięciolecia stale wzbogacając repertuar – nie tylko o utwory religijne, ale także patriotyczne i ludowe – oraz doskonaląc swój warsztat. W ostatnich latach chór wyszedł poza ramy parafii uczestnicząc w uroczystościach miejskich i państwowych, a także dając koncerty w kraju i poza granicami: w Niemczech, Austrii, Francji, Włoszech, Portugalii i na Słowacji. Założycielem, długoletnim kierownikiem artystycznym oraz dyrygentem zespołu jest Antoni Wojewoda. W 1990 r. chór przybrał imię św. Cecylii.

Czytaj na str. 4.

40-lecie Muzeum Budownictwa Ludowego

W międzynarodowym gronie

W przyszłym tygodniu Sanok gościć będzie kilkudziesięciu naukowców, konserwatorów i muzealników z Polski, Szwajcarii, Ukrainy, Estonii i Słowacji. Wezmą oni udział w międzynarodowej konferencji muzealnej zorganizowanej z okazji 40-lecia Muzeum Budownictwa Ludowego.

W programie trzydniowego spotkania, które odbędzie się w dniach 7-10 października, poza wykładami znalazło się również zwiedzanie sanockiego skansenu oraz objazd terenowy po bieszczadzkich cerkwiach i innych zabytkach. Uczestnicy konferencji będą mieli także możliwość zapoznania się z drewnianym budownictwem sakralnym w pasie przygranicznym na Ukrainie (Chyrow – Turka – Wysocko Niżne) oraz w okolicach Svidnika na Słowacji. Wezmą też udział w uroczystym otwarciu stałej wystawy MBL-u pn. *Ikona karpacka*. Jest to największa z dotychczasowych ekspozycji przygotowanych przez sanocką placówkę. Zaprezentowane na niej 220 ikon, stanowi prawie połowę zbiorów posiadanych przez muzeum.

/jot/

Wystawa ikon w skansenie

W ramach jubileuszu 40-lecia istnienia MBL 7 października br. o godz. 17.00 w Parku Etnograficznym, zostanie otwarta stała ekspozycja malarstwa ikonocznego.

Szczegóły na str. 10.

W pierwszym tygodniu października powinien zakończyć się remont mostu na Białą Górę – zapewnili nas Janusz Zajdel z Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Krośnie.

Będzie mniej dudniło



Trwające od wakacji prace pozwoliły na wykonanie konserwacji całej konstrukcji mostu. Ponadto wszystkie płyty jezdne zostały wyciągnięte – znajdującą się na spodzie siatkę dwukrotnie powleczono angielską farbą antykorozyjną. Wymieniono też zużyte podkładki gumowe (wykonał je na specjalne zamówienie sanocki Stomil). Nowe elementy powinny wygłuszyć – w pewnym stopniu – charakterystyczne dudnienie, które denerwowało wielu kierowców. Wymieniono również sprężynki deski na chodniku i pomalowano siatkę ochronną.

Koszty remontu, 114.000 zł, pokryła WDDM – gdyż biegnący mostem trakt należy do tzw. dróg wojewódzkich. Prace wykonała sanocka firma Rytmart II.

Jol.

Pijany desant – cd

W wyniku dochodzenia prowadzonego przez Wydział Żandarmerii Wojskowej w Przemyślu ustalono nazwiska 5 żołnierzy, którzy brali udział w zdarzeniach, jakie miały miejsce w ubiegłą niedzielę w sanockim Art Clubie.

Czytaj na str. 3.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 2.10 Dionizego, Dionizji, Jana i Teofila
- 3.10 Gerarda, Heliodora, Jana i Teresy
- 4.10 Edwina, Franciszka, Manfreda i Rozalii
- 5.10 Apolinarego, Igora, Placyda i Rajmunda
- 6.10 Artura, Brunona, Romana i Fryderyki
- 7.10 Aldony, Dobromiły, Emilia i Tekli
- 8.10 Bogdana, Brygidy, Demetriusza i Pelagii

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 5.10 *Na świętego Placyda słońce ognia nie wyda*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 4.10 Światowy Dzień Zwierząt
- 5.10 Międzynarodowy Dzień Nauczycieli (UNESCO)
- 7.10 Światowy Dzień Uchodźcy
- 9.10 Światowy Dzień Poczty
- 9.10 Dzień Znaczką (pocztowego)

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10-17, pon., sob. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00, pon., sob. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Codziennie w godz. 9.00-19.00 czynna jest świetlica, gdzie można miło spędzić czas, posłuchać muzyki, pooglądać film, skorzystać z gier stolikowych i planszowych itp.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

Korporacja Literacka

2 października, godz. 17.00-18.00 – dyżur w Młodzieżowym Domu Kultury pełni Tomasz Korzeniowski.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

3-4 października, godz. 19.00 „Ustane różami”, USA, 15 lat

7 października, godz. 19.00 „Black dog”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Urząd Skarbowy w Sanoku
informuje, że 1 października 1998 r.
został zmieniony numer centrali telefonicznej
z numeru 463-07-65 i 463-75-02
na numer **464-14-90**

Znowu dary z Niemiec

Od 5 do 9 października w Sanoku przebywać będzie jedenastoosobowa delegacja organizacji charytatywnej „Opferhilfe” z Reinheim. Podczas krótkiego pobytu Niemcy spotkają się z władzami miasta oraz z towarzyszami o podobnym do swego profilu działania. Już podczas najbliższej wizyty, sanockim organizacjom przekazana zostanie pomoc finansowa i rzeczowa.

(c)

Światła na okrągło

Przypominamy, że od wczoraj – zgodnie ze znowelizowanym kodeksem drogowym – wszyscy kierujący samochodami obowiązani są do używania świateł mijania przez całą dobę. Warto o tym pamiętać i ...sprawdzić właściwe ich ustawienie.

Nekrologi i kondolencje zamieściliśmy na str. 7.

* Dwudziestego czwartego września jednemu z uczniów Zespołu Szkół Mechanicznych w Sanoku skradziono portfel zawierający dokumenty osobiste oraz gotówkę w kwocie 190 złotych. Kradzieży dokonano na terenie szkoły. Trzy dni później portfel odnalazł się, ale już bez pieniędzy. Policja prowadzi czynności wyjaśniające, w celu ustalenia sprawcy kradzieży.

* Niepowodzeniem zakończyła się próba włamania do kiosku Ruch na ul. Daszyńskiego, 25 września około północy. Sprawcy próbowali podważyć okienko podawcze przy pomocy ...łyżki stołowej. W wyniku tej operacji pękła szyba. W tym momencie nadjechał policyjny patrol, który na miejscu zdarzenia zatrzymał dwóch mieszkańców Sanoka w wieku 16 i 18 lat. Obaj zatrzymani nie przyznali się jednak do usiłowania włamania.

* W nocy z 25 na 26 września z poloneza zaparkowanego przy ul. Gorzowskiego odkręcono 2 koła o wartości 450 złotych.

* Trzy króliki, oszacowane na 100 złotych, padły łupem złodzieja, który z 25

KRONIKA POLICYJNA

na 26 września włamał się na teren posesji przy ul. Kościuszki 48. Złodziej zerwał siatkę ogrodzenia, a następnie wyrwał drzwiczki od klatki z królikami.

* Kolejny fałszywy banknot o nominale 20 złotych ujawniono 26 września około godz. 10.00 w jednym ze sklepów spożywczych w Sanoku. Zakwestionowała go ekspedientka sklepu, której wydał się on podejrzanym. Zatrzymany banknot jest dość dobrze podrobiony i ma serię AU 3988899.

* W nocy z 26 na 27 września nieznanymi sprawcami włamał się do fiata 126p zaparkowanego przy ul. Jana Pawła II. Złodziej dostał się do środka przy użyciu pasówki, po czym otworzył pokrywę silnika i wymontował akumulator o wartości 100 złotych.

* Dwudziestego siódmego września około godz. 2.00, na drodze głównej z Beska do Mymonia znaleziono zwłoki 17-letniego mieszkańca Beska –

Jacka C. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci nastolatka było potrącenie przez samochód.

KRP w Sanoku prosi wszystkie osoby posiadające jakiegokolwiek informacje mogące przyczynić się do ustalenia sprawcy wypadku o kontakt osobisty w KRP, ul. Sienkiewicza 5, pok. nr 216 lub telefoniczny pod numerem 463-06-86 w.242.

* Tego samego dnia około godz. 18.00 ujawniono włamanie do garażu budynku jednorodzinnej na ul. Rymańskiej. Sprawca dostał się do środka prawdopodobnie po wylamaniu łokciem zamka drzwi garażu. Przywłaszczył sobie radio *Daria* o wartości 50 złotych.

* Dwudziestego piątego września, w czasie mszy św. odprawianej o godz. 19.00 w kościele NSPJ na ul. Lipińskiego dwóm kobietom skradziono torebki zawierające dokumenty osobiste oraz pieniądze. Kradzieży, pozostawionych w ławce torebek, dokonano w chwili, kiedy poszkodowane uczestniczyły w komunii św.

Koniec objazdu?

Uciążliwy objazd do Leska, spowodowany zamknięciem mostu w Postolowie, będzie obowiązywał do końca września. Kierowcom zostanie udostępniona połowa jezdni. Normalny ruch zostanie wznowiony przed końcem października – poinformował nas Piotr Kopczyk, naczelnik Wydziału Mostów Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie.

Przedłużenie remontu wynikało z konieczności wzmocnienia polnego wiaduktu, znajdującego się w sąsiedztwie mostu.

– *Doszliśmy do wniosku, że przy okazji prac przy moście zrobimy także i ten wiadukt. Nie chcielibyśmy „rozgrzebywać” go w przyszłym roku i ponownie utrudniać ruch w Bieszczadach. Jeśli pogoda nie spłata nam jakiegoś figla, do końca miesiąca wszystko wróci do normy.*



Na drodze Załuż-Lesko nierzadko można natknąć się na taką oto „przeszkodę”.

Most w Postolowie został wzmocniony, wymieniono nawierzchnię i izolację. Odremontowano również chodnik; ruch pieszy oddzielono, dla bezpieczeństwa, barierami energochłonnymi.

Wykonawcą prac było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku.

Jol.



Zasady działania sterownika objaśnia prezes „WAFRO” Kazimierz Froń

Rockoteka w Art Clubie

W ubiegły piątek w Art Clubie odbyła się Rockoteka. Znowu wielbiciele Rock'a mogli wyszaleć się w rytmach bliskiej im muzyki.

Oprócz repertuaru proponowanego przez DJ'ów wystąpił również zespół w składzie: wokalista – Lopez, gitarzyści Barman i Wojna, basista Krystian i perkusista Kola. Już około godziny 20.00 zaczęły gromadzić się pojedyncze grupy fanów. Natomiast kilka godzin później cały klub był wypełniony po brzegi, trudno było znaleźć wolne miejsce. Na „parkiecie” temperament w tańczących nie stygł. Można było wyskakać się do woli, aż do późnych godzin wieczornych. Niech żalują ci, których tam nie było.

Jest to już trzecia impreza tego typu zorganizowana przez Art Club i Radio Bieszczady i nie ostatnia. Teraz organizowana będzie w każdy czwartek – wstęp wolny. Raz w miesiącu organizatorzy zapraszają będą zespół.

(Bea)

Ekologicznie w Szkole Muzycznej

Koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku, był wyrazem wdzięczności dla tych, którzy przyczynili się do uruchomienia w tej placówce nowej, ekologicznej kotłowni – już na początku zaznaczył dyrektor PSM Andrzej Smolik. Na gitarach grali: Gabriela Grzenia i Witold Maćkowski, na skrzypcach Paweł Futyma, zaś na akordeonie wielokrotny laureat konkursów krajowych i międzynarodowych Maciej Kandefer. Koncertowi przysłuchiwali się przedstawiciele firmy „WAFRO” z Brzozowa, która była wykonawcą inwestycji, dyrektor Wydziału Rozwoju Regionalnego Urzędu Wojewódzkiego Zenon Stryjak, Eugeniusz Barna przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Rady Miasta minionej kadencji, grono pedagogiczne i przedstawiciele Rady Rodziców PSM.

Po kilkudziesięciominutowym występie, wszyscy zaproszeni goście zeszli do pomieszczeń kotłowni szkoły, gdzie po przecięciu wstęgi, podziwiali nowe urządzenie.

– *Jest to kotłownia gazowa, powstała w oparciu o kotły żeliwne i zasobnik na wodę firmy Buderus, które pozwoliły na podłączenie centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody – mówi Włodzimierz Prorok członek Zarządu „WAFRO” – Sterowana jest ona całkowicie automatycznie za pomocą sterownika pogodowego. Możliwe jest oddzielne ustawienie sekwencji grzania na każdy dzień tygodnia. To znaczy, że na przykład w soboty i niedziele, można prawie zupełnie wyłączyć ogrzewanie, a w poniedziałek rano ustawić dość wysoką temperaturę. Myślę, że dzięki temu, w szkole będzie znacznie cieplej, a co równie ważne, nowa kotłownia spełnia całkowicie najostrejsze normy ekologiczne.*

Wartość inwestycji zrealizowanej w niespełna 2 miesiące wyniosła blisko 150 tysięcy złotych, a jej wykonanie możliwe było dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Sztuki, które na ten cel przeznaczyło 100 tys. zł, oraz Wydziałowi Ochrony Środowiska UW. Część kwoty pokryje również budżet miasta.

(bwk)



PROGRAM WYBORCZY

Komitetu Wyborczego Przymierze Społeczne
(PSL – UP – KPEiR Sanok)

Za najważniejsze uważamy:

1. Z chrześcijańskiego systemu wartości czerpać siły do pracy.
2. Rozwój gospodarczy miasta, gmin i powiatu.
3. Zapewnienie godnej starości za uczciwie przepracowane lata, poprzez waloryzację placową a nie cenową rent i emerytur.
4. Wprowadzenie 50% ulg na przejazdy środkami lokomocji dla emerytów i rencistów, szczególnie w gminach.
5. Ograniczenie stale wzrastających kosztów leków i usług medycznych.
6. Zwolnienie od podatków najniższych emerytur i rent.
7. Uruchomienie mechanizmów zwalczających bezrobocie młodzieży wchodzącej w dorosłe życie.
8. Zwiększenie bezpieczeństwa publicznego.
9. Zapobieganie demoralizacji poprzez organizację zajęć pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży.
10. Poprawę sytuacji finansowej pracowników służby zdrowia i oświaty oraz lepsze wyposażenie tych placówek.
11. Konieczność budowy obwodnicy południowo-zachodniej wokół Sanoka, w związku z planowanymi nowymi przejściami granicznymi i rozwojem turystycznym regionu.
12. Utworzenie gminnych i powiatowych związków producentów rolnych.
13. Zorganizowanie powiatowej giełdy rolno – towarowej.
14. Zwiększenie środków finansowych na zalesienia odlogujących użytków rolnych.
15. Wspieranie dążeń do powszechnego ubezpieczenia mienia, zwierząt oraz plodów rolnych od klęsk żywiołowych.
16. Wspieranie i rozwój wszelkich form działalności w dziedzinie kultury regionalnej i sportu.

Nasze hasło wyborcze:

RAZEM DAMY RADĘ!

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

informuje

że spisy wyborców do wyborów samorządowych zarządzonych na 11 października 1998 r. będzie można sprawdzać codziennie do 9 października 1998 r. w godzinach od 7.30 do 15.30 w Referacie ds. Społecznych i Ewidencji Ludności Urzędu Miasta Sanoka – pokój 19 (I piętro).

DRUKARNIA SITODRUKOWA

solus

tel. 4636007, fax 4641059

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21

PRACOWNIA PLASTYCZNA

Radio 89,50 FM
IESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

Witajcie pierwszoklasiści!

Co roku o tej porze, w szkołach podstawowych odbywa się uroczystość pasowania na ucznia.



Przeciwko całej piątce Prokuratura Wojskowa w Rzeszowie wszczęła postępowanie karne. Podejrzeni odpowiadają będą prawdopodobnie za zagrożenie bronią osobom zgromadzonym pod Art Clubem (art. 190 par.1 kk), za co grozi im kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 oraz za stosowanie wobec nich przemocy (art. 191 par.1 kk), co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3. Ostateczna kwalifikacja prawna zostanie dokonana po ustaleniu przez żandarmerię wszystkich okoliczności zdarzenia i udziału, jaki miał w nim każdy z podejrzanych.

Z informacji udzielonych nam przez mjr Andrzeja Stegienkę – rzecznika prasowego Krakowskiego Okręgu Wojskowego wynika, że podejrzani będący żołnierzami 6. Brygady Desantowo – Szturmowej przebywają obecnie w macierzystej jednostce w Leżnicy Wielkiej koło Łęczycy. Są przesłuchiwanymi i nie mają prawa opuszczania koszar. Zabezpieczona w postaci materiału dowodowego broń oraz łuska z pocisku, którą znaleziono pod Art Clubem, w najbliższych dniach przekazane zostaną do Zakładu Techniki Kryminalistycznej w celu wykonania ekspertyzy. Jej wynik nie będzie jednak miał wpływu na kwalifikację prawną czynu. Zdaniem prokuratora, stwierdzenie z jakiej amunicji strzelano – ostrej czy ślepej – nie ma w tym wypadku większego znaczenia, bowiem żołnierze dopuścili się przestępstwa już w chwili skierowania broni do ludzi. I nawet gdyby broń

28 września w Szkole Podstawowej nr 7 im. VI Pomorskiej Dywizji Piechoty swoje święto mieli uczniowie pierwszych klas.

– Przed wami dzisiejsza uroczystość Pasowania na ucznia. Zapamiętajcie ten dzień i to symboliczne dotknięcie ołówkiem, które uczyni z was prawdziwych uczniów – w taki i sposób przywitał pierwszaków dyrektor szkoły Andrzej Brygidyn. Zapoznał również najmłodszych z historią tej ceremonii. Sięga ona czasów średniowiecza, kiedy podczas uroczystości pasowania giermek stawał się rycerzem. Pan feudalny dotykał go mieczem i wypowiadał słowa – *pasuję cię na rycerza*.

Najmłodszych ogarniętych treścią, przywitali również przedstawiciele najstarszych klas.

Po słowach wstępu dyrektor szkoły pasował tradycyjnie każdego kandydata na ucznia, a wychowawczynie pierwszoklasistów wręczały im pamiątkowe dyplomy przygotowane specjalnie na tę okazję.

– Szkoło, szkoło jak się masz, jesteśmy już uczniami, oto książka zeszyt nasz, szkolny rok przed nami – tak śpiewali uczniowie klasy 3c, którzy przedstawili przygotowany pod kierunkiem wychowawczynie Moniki Grządziel program artystyczny, a nad prawidłowym doбором muzyki czuwał Adam Kuliga. Po zakończeniu uroczystości „pełnoprawni” już pierwszoklasiści rozeszli się do swoich klas, przed nimi dziewięć lat nauki, które spędzą w murach tej szkoły.

(Bea)

ta była załadowana „ślepakami”, ci ludzie o tym nie wiedzieli.

O to, jak długo potrwa i na jakim etapie obecnie znajduje się prowadzone przez żandarmerię dochodzenie, zapytaliśmy kpt. Sławomira Adamczyka – zastępcę komendanta Wydziału Żandarmerii Wojskowej z Przemyśla. Nasz rozmówca wyjaśnił, że o ile nie

zaszwankował system dowodzenia i kontroli tych ludzi, w wyniku czego znaleźli się na dyskotekę, choć nikt ich tam nie posyłał. Takie sytuacje nie są częste, ale czasem się zdarzają.

Nie chciałbym mówić o szczegółach prowadzonego przez nas dochodzenia, bo jest na to za wcześnie. Nie uchylam się od odpowiedzi – wszystko po pro-

Pijany desant – cd

Przypomnijmy, że znajdujący się pod wpływem alkoholu żołnierze, uczestniczący w ćwiczeniach Krakowskiego Okręgu Wojskowego *Tatry'98*, pojawili się w klubie w pełnym rynsztunku, z bronią i amunicją, tuż przed rozpoczęciem dyskoteki. Ponieważ nie chcieli dobrowolnie opuścić klubu, już w trakcie dyskoteki zostali z niego usunięci przez ochroniarzy. Rozżuczeni tym faktem wywołali awanturę, w trakcie której skierowali broń na znajdujących się przed klubem ludzi. Jeden z żołnierzy wystrzelił z trzymanego przez siebie pistoletu. Na szczęście w powietrze. Wezwana na miejsce policja ujęła w bezpośrednim pościgu trzech z pięciu awanturujących się „desantowców”, którzy próbowali zbiec. (Pisaliśmy o tym obszernie w poprzednim numerze „TS”).

zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, dochodzenie powinno się zakończyć w ustawowym terminie jednego miesiąca. Aktualnie są gromadzone materiały dowodowe, przesłuchuje się kolejnych świadków.

Zapytany, jak doszło do tego, że kilku w pełni umundurowanych i uzbrojonych żołnierzy, w dodatku pijanych, zjawili się na dyskotekę zamiast uczestniczyć w wojskowych ćwiczeniach, kpt. Adamczyk stwierdził:

– Żołnierze byli na poligonie, mieli określone zadania do wykonania, ale

stu znajduje się jeszcze na etapie ustalania. Zależy nam na rzetelnym i jak najszybszym wyjaśnieniu tej sprawy. Bardziej szczegółowych informacji będę mógł udzielić po zakończeniu dochodzenia.

Trzymamy za słowo, panie kapitanie. Nam również zależy na rzetelnym i szybkim wyjaśnieniu całego zdarzenia. Mamy też nadzieję, że nie będzie ono miało nic wspólnego z technikami stosowanymi niegdyś przez radio Erewań...

Joanna Kozimor

Mini skansen w Strachocinie

Tu jest moje miejsce, tu jest mój kraj – pod takim hasłem 27 września w Wiejskim Domu Kultury w Strachocinie otwarto Regionalną Izbę Pamięci.

W pięciu salach wystawowych zgromadzono wiele różnorodnych eksponatów związanych z dawnym i obecnym życiem mieszkańców Strachociny i okolic. W jednej z nich prezentowane są dokumenty i zdjęcia obrazujące historię regionu oraz drogę życiową i osiągnięcia najśłynniejszych ziomków – naukowców, polityków, wojskowych. W innej – urządzonej na wzór dawnej chałupy wiejskiej – zobaczyć można wnętrze izby kuchennej z paleniskiem oraz charakterystycznym wyposażeniem. W kolejnych wystawiono dawne narzędzia i maszyny stosowane w codziennej pracy na roli – sochy, sierpy, młockarnie. Nie brak też eksponatów związanych z lokalnym rzemiosłem – zwiędzający mogą zapoznać się m.in. z wyglądem warsztatu tkackiego i kowalskiego.

Strachociński mini skansen powstał z inicjatywy Stanisława Piotrowskiego, mieszkańca wioski, który od wielu lat z ogromnym zaangażowaniem zbiera wszelkie przedmioty i dokumenty związane z historią i życiem mieszkańców tego regionu. Większość zgromadzonych na wystawie eksponatów udało się zachować dzięki umiłowaniu tradycji i pasji, z jaką pan Stanisław podchodzi do wszystkiego, co dotyczy jego *małej ojczyzny*.

W uroczystym otwarciu Izby Pamięci wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz, kombatanci oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Strachocinie, którzy przygotowali okolicznościową akademię. Zawiedli nieco przedstawiciele mediów i mieszkańcy, których bardzo niewielu pojawiło się na uroczystości.

Strachoszczenie – czyżby nie interesowała Was Wasza własna historia?

/jot/

Można grać nawet w lipcu

Wiadomość ta ucieszy z pewnością wszystkich zmarzluchów i... małżonków, którzy nie lubią, gdy druga połowa sypia w skarpetkach. Od tego roku, o rozpoczęciu sezonu grzewczego, nie decyduje już wojewoda, tylko – klient!

Jeszcze w ubiegłym roku sezon obligatoryjnie zaczął się 15 października. Wojewoda mógł go przyspieszyć, jeśli przez trzy kolejne dni temperatura o godzinie 19.00 nie przekraczała 10°C. Szef Urzędu Wojewódzkiego na ogół zwał z decyzją z uwagi na ponoszone koszty – do grudnia 1997r. budżet państwa dotował bowiem ciepło.

– Obecnie wszystko zależy od odbiorcy, który pokrywając w stu procentach koszty energii cieplnej, w każdej chwili może zwrócić się do ciepłowni o rozpoczęcie sezonu grzewczego – mówi Jerzy Moryl wiceprezes Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W razie wystąpienia niskich temperatur będziemy – w porozumieniu ze spółdzielnią Śródmieście i SPGM – rozpoczynać dogrzewanie mieszkań. Od strony technicznej nasza spółdzielnia jest gotowa do sezonu już od połowy września.

Kierownik ciepłowni Franciszek Adamski zapewnia, że zakład może dostarczyć ciepło w każdej chwili, nawet w lipcu, jeśli klient sobie tego zażyczy (i rzecz jasna – zapłaci).

Jol.



Unia Wolności
Nas wybierasz – od nas wymagasz

Lista Nr 9
Rozsądek, rodzina i dom

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

PEREC

Pociągamy jeszcze temat sprzed tygodnia. Czyli: literatura jako rzemiosło, wymagające nie tylko talentu, ale – i przede wszystkim – wielkiej sprawności intelektualnej oraz niestrudzonej pracy.

Współczesny francuski pisarz, Georges Perec, stwierdził kiedyś wprost: „Poezja budzi we mnie tak wielką panikę, że mogę pracować tylko pod przymusami”. W grupie literackiej *OuLiPo*, do której Perec należał, wynajdywano więc sobie wszelkiego rodzaju „przymusy” (franc. „rigueurs”) jako punkty wyjścia przy pisaniu kolejnych utworów.

Zbiorek poezji Pereca pod tytułem *Alphabets* jest dobrym tego przykładem. Strofy są 11-wierszowe, napisane według rygoru o charakterze typograficznym. Zatem wiersz może się rozłożyć na 11 serii liter. Każda seria jest anagramem zestawu liter zebranych w takiej oto kolejności: E-S-A-R-T-I-N-U-L-O-G. Tajemne hasło? Nie, to po prostu 11 najczęściej występujących liter w języku francuskim!

W ten sposób Perec napisał 176 wierszy, złożonych z 11 wspomnianych liter. Każdy utwór ma 11 wersów; natomiast każdy wers ma tylko 11 dozwolonych liter i żadna się nie powtarza.

Innym warsztatowym wyczynem była powieść-lipogram *Pereca* *La Disparition* („Zniknięcie”) *Lipogram* to utwór, w którym autor z założenia nie używa jednej, określonej litery. *La Disparition* została napisana w całości bez samogłoski „e”; a dodajmy, że to najczęściej występująca litera w języku francuskim... Nic dziwnego, że założenie takie wydawało się Francuzom niemożliwe do zrealizowania.

Jednak Perecowi się udało, chociaż sam sobie jeszcze sprawę utrudnił daleko idącą konsekwencją. Bo jeśli brak „e”, to także brak w powieści, na przykład, słowa „oeuf” („jajko”) – ale i wszystkiego, co z jajek może powstać: ciasta, koktajle itd. Mało tego: brak nawet ptaków, które przecież wykluwają się właśnie z jajek. I dalej:

– brak cyfry „5”, bo piątą literą alfabetu jest „e”;
– brak koloru białego, bo słowo „blanc” oznacza także „lukę” (powstała przecież po zniknięciu „e”);
– brak harpuna, widel, widelców i innych przedmiotów, których kształt przypominałby dużą literę „e”. Itd, itd...
Zatem nic ponad tytułowe – jakże perfidne w swej pomysłowości!

– „zniknięcie”. Powieść Pereca, wyrafinowana zabawa z odbiorcą, okazuje się przemysłowym zapisem „strat”, przy czym narrator nie poświęca temu zjawisku ani jednego słowa. Milczy nawet, gdy zaczynają zniknąć kolejno również wszystkie najważniejsze postacie utworu (co czytelnik odkrywa ze zgrozą w trakcie lektury).

Dodajmy od razu, że, jakby dla zrekompensowania tych „braków” (przecież materia nie znosi próżni), Perec napisał w kilka lat później inną powieść – *Les Revenentes* – gdzie spółgłoskom towarzyszyła z kolei tylko jedna samogłoska. I w ramach „rekompensaty” była to oczywiście samogłoska „e”.

Literatura w takim rodzaju, jaki uprawiał Perec, z pewnością nie wyda arcydzieła. Nie jest też możliwa do przełożenia na inne języki, bo cała jej istota opiera się na właściwościach składni i fonetyki francuskiej. Pozostanie zawsze hermetyczna, przeznaczona dla wąskiego grona odbiorców. Ale spełnia ważną rolę: pomijając już nawet niewątpliwą jej wartość intelektualną i dowód na niewyobraźną pracę twórczą, uświadamia czytelnikowi, jak plastyczny, giętki może być jego narodowy język.

Dłatego lekturę takich książek proponowałbym – jako obowiązkową! – tym, których słownictwo wyczerpuje się zazwyczaj po zastosowaniu jednego pospolitego czasownika i kilku jego pochodnych.

Tomasz Chomiszczak

KONIEC NARKOTYKOWEJ SZAJKI

W 37 numerze „TS” informowaliśmy Państwa z jakimi narkotykami można się spotkać na rynku, jak poznać, czy dana osoba znajduje się pod wpływem środków odurzających. Ledwie wspomnieliśmy o ich dystrybucji. Dziś możemy napisać nieco więcej na ten temat, podpierając się przykładem, bowiem ponad tydzień temu, sanockim policjantom udało się zlikwidować szajkę handlarzy holenderską marihuana, tzw. *Białą Damą*.

Od około dwóch miesięcy sanockim funkcjonariuszom wiadomo było, że w naszym mieście rozprowadza się wspomniany narkotyk. Sprzedawano go w kilku punktach na terenie miasta lecz przede wszystkim pod pewną dyskoteką, przed kilkoma lokalami gastronomicznymi, czy też na jednym z sanockich skwerków. W wyniku podjętych działań uzyskano informację, iż głównym dystrybutorem, stojącym na szczycie swoistej piramidy, jest właściciel jednego z lokali gastronomicznych. Rozprawdzał on narkotyk wśród kilku zaufanych osób, które z kolei odsprzedawały go dalej, bądź to już do końcówki odbiorców, bądź do jeszcze dalszej sprzedaży. Zasięg działania grupy nie ograniczał się do samego Sanoka. Marihuana trafiała również do Krosna, Brzozowa, Leska i Ustrzyk Dolnych. Niewykluczone

również, że handel prowadzono poza terenem województwa krośnieńskiego – sprawdzają to komendy policji z naszego regionu.

W chwili wkroczenia policjantów do akcji, u głównego dealera, jako dowód rzeczowy, zatrzymano 20 jednogramowych „działek” *Białej Damy* o wartości około 100 złotych, przygotowanych do dalszej dystrybucji. Jak ostrożnie szacują funkcjonariusze, w ciągu trzymiesięcznego działania grupy, rozprawdanych mogło zostać nawet ponad 1000 porcji narkotyku. Szybka akcja stróżów prawa nie pozwoliła na zbyt ni rozrost organizacji i mocne jej zakotwi-

czenie w środowisku. I choć nie jest to prawdopodobnie jedyna tego typu grupa w naszym rejonie, to jednak w chwili obecnej przepływ marihuany został mocno ograniczony.

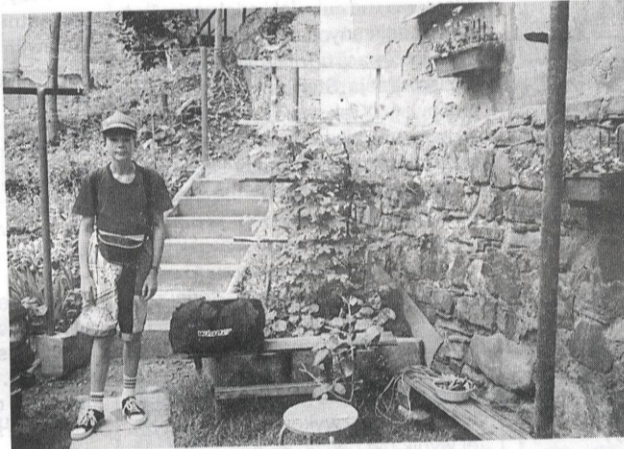
– Jest to spory sukces na naszym terenie, bowiem do tej pory zatrzymywaliśmy jedynie producentów i dealerów polskiej heroiny produkowanej domowym sposobem oraz dystrybutorów rozprowadzających środki psychotropowe. Była to pierwsza zakrojona na tak na szeroką skalę akcja przeciwko handlarzom tzw. miękkich narkotyków, jakim jest marihuana. Mamy nadzieję, że stanie się ona przełomową, bowiem takich działań będzie więcej – zapewnia pryncypał zachować anonimowość policjant.

W sprawie tej postawiono już zarzut dystrybucji narkotyków ośmiu osobom. Grożą im wysokie kary pozbawienia wolności. (cdy)

Chcieliśmy żyć jak ludzie... (1)

W 1994 roku otrzymała je z zasobów komunalnych miasta jako lokal zastępczy. Położony z tyłu budynku, nad skarpą, znajduje się poniżej poziomu ulicy i mieści się właściwie w suterenie. Nad nim, na parterze znajduje się sklep *Hermes*.

Nowi lokatorzy z zapalem zabrali się do pracy. Postanowili ulepszyć to, co otrzymali. Lokal składający się z jednego pomieszczenia, korytarza i komórki trudno właściwie było nazwać mieszkaniem. Nie zrażali się jednak, ciesząc, że mają swój własny kąt. Wierzyli, że uda się z niego wyzwarować przytulne mieszkanie dla ich trzyosobowej rodziny. Niewielki korytarz przerobili na kuchnię, a z komórki wygospodarowali łazienkę. Wykonali też na własny koszt instalację elektryczną.



Widoczne na zdjęciu schody, prowadzące do mieszkania państwa Dobków, pan Aleksander wykonał własnoręcznie i za własne pieniądze.

Na początku 1995 roku otrzymali pismo z Urzędu Miasta, informujące ich o tym, że cały budynek został zwrócony spadkobiercom byłego właściciela, których reprezentuje zamieszkały w Nowym Sączu Edward Leszczyński. Poinformowano ich również, że rolę administratora pełnił będzie Adam Cwiąkała, upoważniony do załatwiania wszelkich spraw bieżących i eksploatacyjnych oraz do pobierania czynszu. Budynek z komunalnego stał się prywatno – czynszowym.

– Początkowo wszystko układało się bardzo dobrze. Właściciel zgodził się na zamykanie drzwi z tyłu budynku i zamontowanie na nasz koszt domofonu. Wcześniej drzwi te były cały czas otwarte i ciągle na schodach mieliśmy nieproszonych gości – w postaci miejscowych pijaczków. Brudzili i hałasowali niemiłosiernie. Mąż wykonał też odprowadzenie wody opadowej od budynku i daszek nad drzwiami, żeby deszcz nie lał się po ścianach. Jak popadało, w mieszkaniu czuć było wilgoć. Zrobił też

nowe schodki, bo po starych ciężko było chodzić – sypały się ze starości. Mąż jest taką domową złotą rączką – wszystko potrafi sam zrobić – chwali pana Aleksandra żona. – Pomagałam mu jak mogłam. Uporządkowaliśmy też kawałek przylegającej do budynku skarpy – posialiśmy tam trawę, zrobiliśmy ogródek. Właściciel zgodził się, żeby go ogrodzić. Dostałam od mamy trochę siatki i mąż ją zamontował. Ogródek był naprawdę ładny – podziwiała go wszystkie sąsiadki. Podobał się też panu Leszczyńskiemu, który aż cmokał na jego widok. Chwalił nas, że tak dbamy o mieszkanie i jego otoczenie.

Kiedy wydawało się, że wszystko układa się pomyślnie dla rodziny Dobków, jej członków zaczęły trapić coraz częstsze choroby.

– Ja miałam najpierw okropne bóle głowy, potem dołączyły się bóle mięśni i kości. Mąż też zaczął odczuwać podobne dolegliwości. Syn z kolei co chwilę łapał infekcje dróg oddechowych. Wędrowaliśmy od lekarza do lekarza. Kilka razy byłam w szpitalu. Chodziłam z kornierzem ortopedycznym i blokadami. W końcu przeszedłam na rentę, bo nie mogłam już pracować. Z synem trzeba było jeździć do Centrum Zdrowia Dziecka, bo stwierdzono u niego uszkodzenie wątroby – pani Honorata pokazuje mi pliki zaświadczeń lekarskich potwierdzających to, co mówi. – Skąd te choroby? – zastanawiałam się przez cały czas, szukając przyczyny. Czulałam, że to ma związek z tym mieszkaniem. Wcześniej przecież nikt z nas nie chorował. Pomyślałam, że może mieszkamy na jakiejś zyle wodnej i ona powoduje nasze kłopoty ze zdrowiem. Zaprosiłam więc radiestetę. Nie wykrył zylej wodnej, ale poradził założyć ekrany neutralizujące niekorzystne promieniowanie i przesunąć nieco łóżka. Ale to nie pomogło. Czuliśmy się nadal źle. Wkrótce mąż też przeszedł na rentę. A ja dalej szukałam przyczyny naszych chorób. I znalazłam ją. Na ścianach. Za szafkami, kanapą, w kątach pojawiły się kolorowe wykwity. Domyślałam się, że to grzyby. Próbowaliśmy zdrapać go. Przecierałam te miejsca czosnkiem, bo słyszałam, że to pomaga. Mąż pomalował ściany. Niewiele to jednak pomogło. Po pewnym czasie grzyb znów wyszedł na powierzchnię. W końcu zdecydowaliśmy się zamontować centralne ogrzewanie. Radzono nam, żeby tak zrobić, bo to osuszy mieszkanie. Właściciel zgodził się na to. Pokryliśmy koszty projektu budowlanego i instalacji gazowej. Zakupiliśmy grzejniki i nowoczesny automatyczny piec. Zmieniliśmy też we własnym zakresie okna w mieszkaniu – na takie z łuczkami, żeby poprawić wentylację. Włożyliśmy o to naprawdę mnóstwo pracy i pieniędzy. Pan Leszczyński pokrył koszty budowy komina wentylacyjnego. Mąż chciał go zrobić sam, ale pan Cwiąkała stwierdził, że to musi być fachowa firma. I zlecił wykonanie komina fachowcom z A-Z. Jacy to fachowcy, okazało się już w trakcie robót. Nawet narzędzia trzeba im było pożyczać, bo przyszli bez niczego! Dołożyliśmy do tego prąd i wodę, nawet stropy mąż wyciął we własnym zakresie. W końcu postawili ten komin, ale nie dokończyli prac. Wyczystki pozostawili bez

drzwiczek, choć zgodnie z tym, co mówił kominarz, mieli je zamontować. Podłączyliśmy piec centralnego ogrzewania. Ale on się co chwilę wyłączał. Posłaliśmy więc do pana Cwiąkały, że coś jest nie tak z kominem. Odpowiedział, że to wina pieca a nie komina, bo ten został wykonany prawidłowo. Zwróciliśmy się więc do serwisu z Rzeszowa, aby sprawdził piec. Przyjechał pracownik i stwierdził, że z piecem wszystko w porządku. Wyłączyła się, bo jest za gorąca, a to sugeruje brak ciągu w kominie wentylacyjnym. Znów posłaliśmy do zarządcy.

Joanna Kozimor

(Dokończenie w następnym numerze)

Śpiewają od 40 lat!

Uroczystości jubileuszowe z okazji 40-lecia Chóru św. Cecylii odbyły się 26 września br. w kościele parafialnym. Przybyło wielu gości: dawni członkowie chóru, w tym nestorki – Wanda Mazurkiewicz i Albina Pankiewicz, ks.prałat Kazimierz Pyś, ks.dziekan Kazimierz Pszon – z parafii NSPJ, proboszczowie pozostałych sanockich parafii – ks.prałat Adam Sudol, o. Edward Staniukiewicz, ks.prałat Feliks Kwaśny, ks.prałat Antoni Szypuła, a także ks.infulat Adam Drwięga – sanoczanin, proboszcz katedry wrocławskiej, senator Ireneusz Zarzycki, burmistrz miasta Edward Olejko, przedstawiciel wicemarszałka Sejmu Stanisława Zajęca – Adam Pawluś, wojewody krośnieńskiego Bogdana Rzońcy – Jerzy Hejnold, Rady Dzielnicy Posada, „Autosan”, Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”, dyrektorzy szkół.

Mszę św. w intencji członków chóru koncelebrowali: ks.Kazimierz Pyś, ks.Adam Drwięga i ks.Feliks Kwaśny. Następnie odbył się koncert jubileuszowy w wykonaniu chóru i solistów. W programie znalazły się fragmenty mszy, oper, operetek oraz pieśni i kantaty. W charakterze solistów wystąpili: Marta Sokalska, Maryla Roszniowska, Władysław Ząbkiewicz, Tadeusz Iwańczyk, Zbigniew Pielech oraz – specjalnie zaproszona – Elżbieta.Przystasz ze Szkoły Muzycznej w Sanoku.

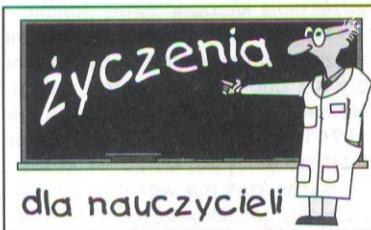
Podczas uroczystości, prócz życzeń i gratulacji, miało także miejsce wręczenie dyplomów uznania dla długoletnich członków chóru przyznanych przez arcybiskupa metropolitę przemyskiego ks.Józefa Michalika



(J) Chór prawie w komplecie. Życzymy następnych jubileuszów!

Kochanym belfrom...

Wielkimi krokami zbliża się Dzień Nauczyciela. Jak co roku, proponujemy uczniom zamieszczenie na naszych łamach życzeń dla wychowawców. Nie mogą one przekraczać 20 słów, a dodatkowo należy dołączyć do nich drukowany obok kupon (pojawia się on jeszcze za tydzień). Gotowe życzenia należy dostarczyć do Redakcji, do piątku 9 października.



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A. Grupa PEKAO S.A.

ODDZIAŁ w SANOKU

38-500 Sanok, ul. Kościuszki 4 tel. (013) 465-31-11, 465-32-70 fax (013) 463-24-44

NOWE ATRAKCYJNE WARUNKI ZAKUPU SAMOCHODÓW

- Kredytujemy 100% wartości samochodu
- Okres kredytowania do 5 lat
- Oferujemy bezkonkurencyjne oprocentowanie – już od 19% w skali roku
- Uproszczona procedura dla kredytów poniżej 10.000 PLN
- Kredyty poniżej 5.000 PLN udzielamy bez zastawu sądowego

Już

prościej

i taniej

się nie da!

Zapraszamy! – Przyjdź i dowiedz się wszystkiego w naszym Oddziale i placówkach filialnych w Sanoku przy: SZPG „STOMIL SANOK” S.A., „AUTOSAN” S.A., CENTRUM HANDLOWYM „RYŚ” oraz w Lesku, Ustrzykach Dolnych i Zagórz

Jak już informowaliśmy, po wakacyjnej przerwie klub wznowił swą działalność w nowych pomieszczeniach przy ul. Ogrodowej 18. Klubowicze – poza salą do ćwiczeń – mają tu również do dyspozycji siłownię z dużym i małym atlasem, wioślami, bieżnią, rowerem, trzema stepperami i twisterem. Na amatorów „ciężarów” czekają zaś specjalne ławeczki i hantle.

U sanockich grubasów

Nie tylko ćwiczą

„Nie mów, że nie masz czasu, że masz słaby charakter, że nadwaga nie przeszkadza, że nie wiesz z czego tyjesz, że może kiedyś... Nie zrobimy tego za ciebie – zrobimy to razem” – zachęcają członkowie sanockiego Klubu Kwadransowych Grubasów zapraszając wszystkich puszystych do swego grona.

Zajęcia prowadzone są w niewielkich, 15-osobowych grupach pod okiem wykwalifikowanych i doświadczonych instruktorów. Na razie odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych, choć istnieje również możliwość uruchomienia ich przed południem, jeśli będzie taka potrzeba. Panie ćwiczą w dwóch teamach – w poniedziałki i środy od godz. 18.00 do 21.00 oraz we wtorki i czwartki od 19.00 do 21.00. W piątek od 19.00 korzystają z basenu, a te które za atrakcjami wodnymi nie przepadają, mogą w tym samym czasie ćwiczyć w sali.

Grupa męska (jedna z dwóch istniejących w ramach KKG na terenie całego kraju!) ćwiczy w SP-3 w środy i piątki od godz. 19.00, w poniedziałki zaś o tej samej porze zażywa kąpieli w basenie.

Miesięczny koszt korzystania z sali wynosi 25 złotych, a za jednorazowe wejście na basen trzeba zapłacić 5 złotych.

Grubasy przychodzą do klubu nie tylko po to, by poćwiczyć. Tworzą krąg towarzysko – koleżeński, w którym chętnie przebywają ze sobą – spotykają się przy herbacie czy kawie, rozmawiają, wymieniają przepisami. Uważają, że w gromadzie łatwiej walczyć z nadmierną tuszą – nikt nikogo się nie wstydi i nikt nikogo nie wyśmiewa. Bo tak jak syty głodnego, tak i chudy grubego nie zrozumie. A razem jest też weselej.

– Naszym celem jest wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą, a przede wszystkim pozbycie się jej. Ale klub to dla wielu osób również sposób na wypełnienie czasu wolnego, czy odreagowanie stresu dnia codziennego. To po prostu sposób na życie – stwierdza Aleksandra Tabisz, „prezesująca” od początku sanockim grubasom.

Osoby zainteresowane bliższymi informacjami mogą je uzyskać telefonicznie, pod prywatnym numerem pani Oli – 463-28-03 (w godzinach 7.00-9.00 lub po 21.00), bądź osobiście w siedzibie klubu przy ul. Ogrodowej 18 (od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-20.00).

/jot/

Czy przed grypą można się ustrzec? Środowisko lekarskie jest podzielone, jeśli chodzi o opinie na ten temat. Część medyków uważa, że jedyną i skuteczną metodą walki z grypą jest profilaktyka, czyli szczepienia. Pozostali są bardziej sceptyczni co do ich skuteczności, zwracają też uwagę na działania niepożądane. Występują one na przykład u osób uczulonych lub nadwrażliwych na różne substancje czy związki chemiczne. Zalecają raczej tradycyjne środki: zioła, miód, propolis, cytrynę, czosnek, cebulę, zażywane zawczasu i systematycznie. A także racjonalne odżywianie, higieniczny tryb życia i... unikanie tłumów. Wielu lekarzy zastanawia się również do czego doprowadzi tworzenie coraz to nowych generacji leków? Jedno jest pewne – świetny interes robią na tym firmy farmaceutyczne.

Oficjalnie służba zdrowia zaleca szczepienia przeciw grypie. Świadczy o tym stanowisko Głównego Inspektora Sanitarnego – w obowiązującym w Polsce Programie Szczepień Ochronnych, od paru już lat, szczepienia przeciw grypie figurują jako zalecane.

Statystyki pokazują, że Polacy coraz chętniej z nich korzystają. Z badań przeprowadzonych przez jedną ze znanych firm farmaceutycznych wynika, że zużycie szczepionki przeciw grypie na świecie w sezonie waha się od 23 do 175 dawek na 1000 mieszkańców. W Polsce wartość ta w latach 1996/1997 wyniosła zaledwie około 7 dawek na 1000 mieszkańców, by w następnych – 1997/1998 – osiągnąć liczbę 23. Na przestrzeni 1990/1991 roku zakupiono w naszym kraju 40.000 szczepionek; parę lat potem, w okresie 1997/1998, już – 860.000.

W mojej aptece obserwuję znikome zainteresowanie szczepionkami – mówi Jolanta Chruszcz, właścicielka i kierowniczka jednej z sanockich aptek – choć znam osoby, które rokrocznie stosują je wraz z całą rodziną. Myślę, że brak zainteresowania wynika głównie z niewiedzy i sceptycyzmu. A także z faktu, że są to leki płatne.

W krajach o wyższym standardzie życia od lat szczepi się osoby z grup tak zwanego wysokiego ryzyka. Należą do nich między innymi osoby starsze – powyżej 65 roku życia, dorośli i dzieci z przewlekłymi chorobami, szczególnie układu oddechowego, krążenia, nerek, cukrzycy, astmatycy, pacjenci z nowotworami. Ze względów epidemiologicznych powinni się szczepić także ludzie pracujący w placówkach edukacyjnych, opiekuńczych, służbie zdrowia, handlu i komunikacji oraz narażeni na duże zmiany temperatury, z uwagi na wykonywany zawód – budowlancy, wojskowi czy policjanci.

Szczepić czy nie?

Okres jesiennych chłódów sprzyja zachorowaniom na grypę – ostrą chorobę zakaźną o dokuczliwych, wszystkim znanych objawach: gorączce, bólach mięśniowych i podłym samopoczuciu. Choroba trwa przeciętnie 5-6 dni lecz powrót do zdrowia następuje powoli. Ogólne niedomaganie, brak sił, uczucie zmęczenia daje się we znaki nawet przez kilkanaście dni. Groźne bywają także powikłania pogrypowe – na przykład zapalenie płuc czy mięśnia sercowego. W ostrych przypadkach grypa może być przyczyną zgonu.



Jesienią i zimą wstępuje tu chyba każdy

Z raportów i badań przedstawianych przez ośrodki naukowe i firmy produkujące szczepionki wynika, że są to preparaty stosunkowo bezpieczne. O ich zastosowaniu zawsze decyduje lekarz.

Do niedawna szczepionki przeciw grypowe traktowałaś raczej z dystansem – mówi Małgorzata Jórasz, lekarz pediatra – W ubiegłym roku mieliśmy jednak na oddziale zakaźnym dziecięcym, gdzie pracuję, dużo powikłań pogrypowych. Często chorowały też moje własne dzieci. Z tego też powodu, w tym miesiącu, zdecydowałam się na zaszczepienie członków mojej rodziny.

Daje ono odporność na jeden rok. Ze względu na zmienność antygenową wirusa grypy w kolejnych epidemiach, szczepionki są corocznie aktualizowane. W zależności od ich rodzaju i wieku dziecka podaje się dwie dawki w odstępie jednego miesiąca; u starszych dzieci wystarczy

jedna dawka w okresie września lub października. Dziecko powinno być wcześniej przebadane przez lekarza – ewentualne przeciwwskazania są takie same, jak przy innych szczepieniach. Preparat kupuje się na receptę. Po zabiegu mogą wystąpić niepożądane objawy, takie jak: ból w miejscu wstrzyknięcia, zaczerwienienie oraz objawy ogólne: gorączka, bóle mięśniowe, złe samopoczucie. Powinny one ustąpić w ciągu czterdziestu ośmiu godzin.

Jeśli chodzi o zainteresowanie ze strony pacjentów, to w ubiegłym roku wypisałam w przychodni dwie recepty. W tym sezonie będzie chyba inaczej – matki coraz częściej proszą o informacje na temat wspomnianych szczepionek.

W sanockich aptekach dostępne są trzy rodzaje szczepionek przeciw grypie: Influvac, Vaxigrip i Fluarix. Kosztują one średnio od 18 do 27 złotych.

J.Ziobro

Rajd i remont – na piątkę

Już po raz siódmy dzieci specjalnej troski uczestniczyły w rajdzie „Je-sienna Wędrówka”. W tym roku zdobywały Poloninę Wetlińską; gościli też w Woli Michowej, w znanym schronisku „Latarnia Wagabundy”.

W dwudniowym rajdzie (25-26 września) brała udział młodzież ze Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych z Sanoka, Leska, Ustrzyk Dolnych, Brzozowa, Krosna oraz z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sanoku. Organizatorem imprezy był SOSW z Sanoka, wspierany – moralnie – przez Kuratorium Oświaty w Krośnie.



No to pa i bądźcie grzeczni!

Zawsze staramy się wybrać atrakcyjne i stosunkowo łatwe trasy tak, by dzieci dały sobie radę z ich pokonaniem – mówi Grzegorz Dudziński, kierownik internatu SOSW, główny organizator. W tym roku zdecydowaliśmy się na poloninę. Uczestnicy pojechali najpierw autokarami do Berechów Górnych, gdzie rozpoczynała się trasa wędrówki. Po zdobyciu Poloniny Wetlińskiej i zejściu, autokary przewiozły naszych dzielnych piechurów do Woli Michowej – tam czekał na nich ciepły posiłek i nógę. W schronisku

dzieci zostały też zaproszone na dyskotekę i ognisko, połączone z zabawami i konkursami.

W tegorocznej wędrówce wzięła udział blisko setka dzieci. Dopisała pogoda, wszyscy wrócili zadowoleni.

Chciałbym jeszcze dodać, że już od wielu lat naszym przewoźnikiem jest „Kontra” z Bukowska – bardzo sobie chwalimy współpracę z tą firmą.

Do uprzyjemnienia dzieciom pobytu na rajdzie przyczynili się nauczyciele ze SOSW: Anna Dudzińska, Joanna Drwięga, Krystyna Chrobaczynska, Krystyna Boczar, Robert Dudziński.

Owszem tegoroczne wakacje były – dla kadry kierowniczej ośrodków – bardzo pracowite. Podobnie, jak w poprzednich latach wykonywaliśmy zaplanowane remonty w Szkole Podstawowej nr 5 i Internacie mieszczącym się przy ulicy Konarskiego. W ciągu tylko dwóch ostatnich lat udało nam się zrobić w szkole kapitalny remont pracowni technicznej chłopców, wymienić siedemnaście okien, wyłożyć płytkami kilka pomieszczeń, zaadaptować pomieszczenia na sekretariat i gabinet pedagoga, wykonać elewacje jednej ściany budynku. W internacie wymieniono wszystkie okna i drzwi, całkowicie odnowiono sanitariaty nie zapominając o przystosowaniu ich dla osób na wózkach inwalidzkich, wygospodarowano pomieszczenia na gabinet logopedy i psychologa. Zaczęliśmy też zagospodarowywać otoczenie budynku – brzydkie murki przy podcieniach zostały wyburzone – zamiast nich jest ładna konstrukcja, posadziliśmy iglaki, wkrótce skończymy ogrodzenie. Zadbaliśmy też o zniesienie barier architektonicznych – główne wejście zostało poszerzone, niedługo wyburzymy schody dzielące korytarz na dwie części, które utrudniają poruszanie się po budynku.

Cieszę się także z zakupów – dwudziestu tapczanów do internatu, nowych mebli do szkoły – część podarowała nam pani Danuta Cichomska oraz wyposażenia sali rehabilitacyjnej w tzw. suchy basen.

– Skąd placówka będąca na garnuszku kuratorium wzięła środki na tak poważne inwestycje?

W ubiegłym roku dostaliśmy, za pośrednictwem MEN, 100.000 zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Starania rozpoczęliśmy jeszcze w 1996 roku, w czym popierało nas kuratorium. Obecnie zabiegamy w ministerstwie o 50.000 zł. Pieniądze te są nam potrzebne na wyposażenie pracowni do

BRAMY GARAŻOWE – HORMANN 790 zł
ROLETY ZEWNĘTRZNE 180 zł/m²
ŻALUZJE PIONOWE 26 zł/m²
MARKIZY
Automatyka do wszelkiego typu bram
F. DROMA, tel. 463-72-12



zająć technicznych dla dziewcząt i chłopców. Chcemy kupić sprzęt gospodarstwa domowego i maszyny do obróbki drewna.

– Czy intensywne unowocześnienie ośrodka należy wiązać z pomysłem utworzenia gimnazjum dla dzieci specjalnej troski, przygotowującego do zawodu?

Wszystko zależy od tego, jaka będzie ostateczna koncepcja reformy oświatowej w części dotyczącej szkolnictwa specjalnego. Jeśli będzie taka potrzeba – podejmiemy się zadania utworzenia gimnazjum. Prócz stałe wzbogacanej bazy, mamy też specjalistyczną kadre, począwszy od nauczycieli a skończywszy na psychologu, pedagogu, logopedzie i rehabilitancie.

W ubiegłym roku nasi nauczyciele podjęli się nowego zadania – zajęć rewalidacyjno-wychowawczych dla dzieci głęboko upośledzonych. Pięcioro z nich ma nauczycieli indywidualnych,

którzy przychodzą do domu; czwórka uczeńka na zajęcia zespołowe. Rodzice są bardzo zadowoleni, że wreszcie ktoś dzieli ich problemy i udziela fachowej pomocy.

– Jeśli znajdują się jacyś darczyńcy, którzy zechcą wesprzeć ośrodek, gdzie mają kierować swoją pomocą?

Można kontaktować się z nami w szkole lub internacie mieszczącym się tuż obok tzw. starego szpitala. Numer konta: BDK oddział Sanok 10701249-811-2311-0100; numer telefonu (013) 463-09-25.

Jeżeli ktoś ma wózek inwalidzki i chciałby go ofiarować rodzinie jednego z naszych podopiecznych, proszę o sygnał. Sprzęt jest potrzebny chłopcu – dotknętemu głębokim upośledzeniem umysłowym i fizycznym kalectwem – który „wyrósł” już z dotychczasowego wózka.

Rozmawiała: Jolanta Ziobro



Internat – zamiast sfatygowanej siatki będzie tu ładny parkan

Byle do lata

Październik – definitywny koniec wakacji... Niektórzy wykorzystują jeszcze szansę tańszego wypoczynku po sezonie. W kraju i za granicą ceny spadają o kwoty warte zastanowienia. Poza tym – mniejszy tłok, na południu Europy – jeszcze ciepło, a i u nas pogoda sprawia czasem mile niespodzianki. Ci, którzy gdzieś byli, pielęgnują resztki opalenizny i wspomnienia o wylegiwaniu się do dziewiętej. Ci, którym nie było dane nigdzie pojechać ze względu na brak gotówki, nadmiar obowiązków, wypadki losowe, wzdychają za odpoczynkiem. Byle do lata, drodzy Państwo!

Maria Sokół (pracownik Urzędu Miasta) – nigdzie nie wyjeżdżałam. W czasie urlopu przyjechała moja córka z Lublina. Niestety, nie było wtedy pogody, lato.

Marian Marcinkowski (z-ca dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych SZGNiG) – nie miałem możliwości odpoczynku, mieliśmy w pionie wiele pilnych spraw i zadań do wykonania. Cieszę się, że udało się nam tak zorganizować pracę, aby na wakacje mogli wyjechać nasi pracownicy. Parę razy żeglowałem po Solinie. Na urlop wybiorę się chyba w listopadzie, gdzieś do ciepłych krajów – o tej porze roku nie będę miał specjalnego wyboru.

Anna Strzelecka (prywatna inicjatywa): to były chyba najczarniejsze wakacje w moim życiu. Moja córka zachorowała na świnkę z powikłaniami i wylądowała w szpitalu z zapaleniem trzustki i opon mózgowych. Tak więc dwa tygodnie spędziłyśmy w szpitalu, zamiast na Węgrzech, gdzie wybieraliśmy się całą rodziną. Potem osłabienie organizmu dawało o sobie znać cały czas. Mała łapała wszystko co możliwe, łącznie z anginą i zatruciem. Głównym moim zajęciem stało się mierzenie temperatury i analizowanie objawów mogących świadczyć o kolejnej infekcji. W tej chwili wszystko jakoś przycichło, może wreszcie odpocznę, a przynajmniej... schowam termometr.

Maciek Haudek (redaktor techniczny TS): wakacje spędziłem w redakcji „Tygodnika Sanockiego”



Wakacyjny luz...

Janusz Pleśnar (komendant KRP Sanok): pojechałem na Węgry z rodziną. Jestem bardzo zadowolony z tego wyjazdu – niezbyt drogo, stosunkowo blisko, ciepłe wody lecznicze, pogoda. Oderwałem się od pracy, nabrałem sił i, co najważniejsze, nikt za mną nie wzdychał.

Katarzyna (nauczycielka): wakacje miałam zaplanowane już pół roku wcześniej. Wiedziałam, że muszę wyjechać za granicę, by zarobić potrzebne mi pieniądze. Bezpośrednio przed samymi wakacjami mój wyjazd został niespodziewanie odwołany i zo-

stałam sam na sam z poważnym problemem natury finansowej. Zaczęłam na gwałt szukać możliwości dorobienia do skromnej pensji, chodzić po instytucjach, szukać znajomości, pukać do różnych drzwi, podnosić kwalifikacje. I kiedy sytuacja wydawała się nie do naprawienia, los uśmiechnął się do mnie – znalazłam pracę o jakiej marzyłam.

Elżbieta Kuźniar-Michalik (lekarz) – byłam z rodziną dwa tygodnie nad morzem. Ze względu na pogodę czas spędzaliśmy głównie na spacerach. Odpoczęłam, jestem zadowolona.

Elżbieta Ciupak (pracownik banku): mój mąż uznaje tylko czynny wypoczynek, więc jeśli nie zrobi 50 km dziennie, to znaczy, że nie wypoczął. Tak więc w tym roku, kolejny raz z rzędu, pojechaliśmy w góry, do Zakopanego, gdzie uparcie zaliczał kolejne szczyty. Z paczką przyjaciół bawiliśmy tam dwa tygodnie, mieszkaliśmy u znajomych górali, którzy przyjmowali nas, jak to górale, szczerze i serdecznie. Odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej, które zostało wybudowane w rocznicę zamachu na Papieża i Jemu też zostało poświęcone. Wydał się dużo pieniędzy, ale naprawdę było warto. Powrót do pracy był potem naprawdę ciężki, ale... było do lata!

Czesław Rysz (wiceprezes zarządu SZPG „Stomil” S.A.) – urlop spędziłem w Sanoku, pilnowałem remontu u swojej mamy.

Małgorzata Dragun (pielęgniarka): swoje dwa tygodnie urlopu wykorzystywałam co do godziny, odwiedzając swoją siostrę mieszkającą ode mnie ponad 600 km. Z powodu przeładowania w pociągu dzieci siedziały mi na kolanach w trakcie całej 12-godzinnej podróży. Gdyby nie to, że z siostrą

widujemy się tak rzadko, z trudem przyszedłoby mi zdecydować się na taką podróż. Ale na miejscu odpoczęłam od swoich problemów codziennych, nagadałam się za wszystkie czasy, nadrobiłam zaległości filmowe (dzięki Ci, Boże za video!) i... piekłam przebrój wakacji – placek drożdżowy z kruszonką pochłaniany przez dzieciaki w zastraszającym tempie.

Piotr Pankowski (szef biura podróży): wakacje to okres, kiedy mamy najwięcej pracy. Wkrótce wybieram się do Chorwacji, dokąd zresztą w pełni sezonu wysłałem wielu naszych klientów. Pojadę tam na wypoczynek i do...pracy. Z aparatem i kamerą odwiedzę różne miejscowości wypoczynkowe, kempingi, hotele, aby ocenić panujące tam warunki. Będę podjeżdżał pod hotel i gadał do kamery: „tu jest cudownie, plaża, skały,

krystaliczna woda, w hotelu świetna obsługa, czysto, albo – brud, jedzenie średnie, lepiej unikać”. W drodze powrotnej zahaczę o Austrię, pod kątem zimowych wyjazdów na narty.

Iwona Fedak (właścicielka hurtowni): kocham jesień, więc wybieram się na urlop właśnie o tej porze roku. Oczywiście w Bieszczady.

Renata Bogaczewicz (sekretarka): wakacje upłynęły mi na poszukiwaniu pracy. Już w ostatniej chwili – we wrześniu – zdecydowaliśmy się pojechać na czasy zakładowe do Rajskiego. Choć warunki były znakomite i dopisywała pogoda, to ze względu na brak towarzystwa, trochę nudziłyśmy się. Prawdę powiedziawszy nie mogliśmy się doczekać powrotu do Sanoka na niedzielny mecz hokejowy. Na pocieszenie, po przyjeździe dowiedziałam się, że dostałam ofertę pracy.

Z wakacji odpytywała:
J. Ziobro

Pozostaną w pamięci



Wspomnienie o Zofii Beksińskiej (1928-1998)

„...przynosisz mi westchnienie
i odpoczynek po znoju
snem mi oczy zamykasz”

Zmarła Zofia Beksińska. Rodem z pobliskiego Dynowa, większą część życia spędziła w Sanoku, a od roku 1977 w Warszawie; zawsze u boku swego męża, wielkiego artysty. Delikatna, łagodna, pełna spokoju i taktu. Nigdy na pierwszym miejscu, raczej w cieniu, dyskretnie podająca herbatę i te Jej pyszne ciasteczka z białą pianką. W sporach ideowych, jakie do późnej nocy toczyliśmy u Beksińskich, Jej głos łagodził emocje, był najbliższą rzeczą...

Kiedy ich odwiedziłem w Warszawie, w marcu tego roku, mimo widocznego zmęczenia chorobą, poświęciła mi parę godzin. „To nasze pożegnanie” – powiedziała, kiedy chciałem zakończyć rozmowę. I dodała: „Lekarze dali mi tylko dwa lata życia; półtora roku mam już za sobą” – i nadal była gotowa słuchać opowieści o Sanoku, o Krakowie, gdzie kończyła studia romanistyczne, o dzieciach, o wspólnych znajomych...

„Wiesz – mówiła – wszystko zle zaczęło się od chwili naszego wyjazdu z Sanoka”. W lipcu przyjechała tu, aby się pożegnać ze swoim miastem. Z okien pobliskiego hotelu patrzyła na placyk z ławką, gdzie gromadzą się okoliczne pijaczki i na resztki egzotycznych drzew i krzewów, które kiedyś pielęgnowała. Tylko tyle zostało po zabytkowym domu Beksińskich, który zniszczyli bezmyślni ludzie, pozbawieni wyobraźni.

To miasto było dla niej Arkadią. Wraca do niego po śmierci. Jaka szkoda, że nie mogła tu żyć...

Jan Skoczyński

Pani
Bogumile Wosachło

Kierownicze Biura Ogłoszeń

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci Szwagra

Wiesława Strzeleckiego

przekazują
współpracownicy i przyjaciele
z „Tygodnika Sanockiego”

Panu
**ZDZISŁAWOWI
BEKSIŃSKIEMU**

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci Żony

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Historycznego w Sanoku

Łączymy się w bólu po stracie Ojca z
WIToldem PRZYBYŁĄ
składając wyrazy
serdecznego współczucia

– przyjaciele
z Komitetu Wyborczego
„Zjednoczeni” Mieszkańcy
Sanoka i Powiatu

Panu
WITOLDOWI PRZYBYŁE

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca

składają
członkowie Katolickiego Towarzystwa
Społeczno-Kulturalnego i Chóru im. św. Cecylii

W dniu 23 września 1998 r.

zmarł **Adam Przybyło**

były dyrektor
Sanockich Zakładów Przemysłu Gumowego
„STOMIL” w Sanoku,
współtwórca ich rozwoju.

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd STOMIL-SANOK SA w Sanoku

PANU
WITOLDOWI PRZYBYŁO

Zastępcy Burmistrza Miasta Sanoka
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku

Panu
Witoldowi Przybyło

Zastępcy Burmistrza Miasta Sanoka
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca

składają
Burmistrz, Zarząd Miasta i Pracownicy Urzędu

Wstrząśnięci śmiercią naszego Kolegi
mgr Juliana Dębca

żegnamy go z głębokim żalem i smutkiem

Kierownictwo i pracownicy
Wojewódzkiego Zarządu Melioracji
i Urządzeń Wodnych
w Krośnie z/s w Sanoku

WSZYSTKIM, którzy uczestniczyli we wspólnej
modlitwie za duszę tragicznie zmarłego naszego Ojca

śp. Adama Przybyło

serdeczne Bóg zapłać
składa

Witold Przybyło wraz z braćmi
i rodziną

Panu
Witoldowi Przybyło

Zastępcy Burmistrza Miasta Sanoka
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Ojca, Adama Przybyło

składa
Zarząd STOMIL-SANOK SA w Sanoku

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłego w dniu 26 września 1998 r.

Juliana Dębca

Pracownika Powszechnej Kasy Oszczędności
Banku Państwowego – Oddział w Sanoku
Odszedł z naszego grona znakomity
bankowiec, prawnik, wspaniały kolega

Rodzinie Zmarłego

Składamy wyrazy szczerego współczucia

Dyrekcja i pracownicy
PKO BP Oddział w Sanoku

Serdeczne Podziękowanie
Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

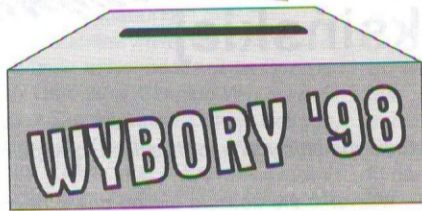
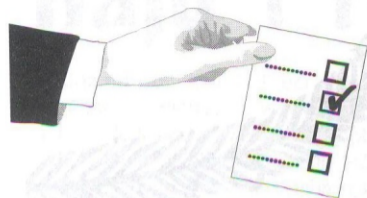
śp. Wiesława Strzeleckiego

składa

Rodzina

„prostujesz me drogi
krzywe i pełne kamieni

– gdy serce koisz niebem
w noc mojego życia...”



Rada za „stówkę”!

Szanowni Czytelnicy! Proponujemy Wam zabawę przedwyborczą. Zasada uczestnictwa w niej jest – z pozoru – bardzo prosta. Wystarczy wypełnić zamieszczony poniżej kupon nazwiskami osób, które Waszym zdaniem znajdują się w składzie nowej Rady Miasta. **Czytelnikowi, który trafnie wytypuje nazwiska nowych radnych (bądź będzie tego najbliższy), wręczymy dyplom „Politicus Sanocensis” i nagrodę w wysokości 100 złotych.** Jeżeli uda się do kilku osobom, nagroda zostanie podzielona. Nie ograniczamy liczby nadsyłanych przez jedną osobę kuponów, stawiamy tylko warunek – muszą być one oryginalne, wycięte z gazety. Wypełnione – powinny znaleźć się w redakcji do 7 października włącznie. Wyniki ogłosimy po opublikowaniu oficjalnego komunikatu Miejskiej Komisji Wyborczej o składzie nowej Rady Miasta. Uwaga! Kupon wydrukujemy jeszcze tylko raz, za tydzień w numerze 40 „TS”.

Zdawać by się mogło, że sprawa jest prosta. Pamiętajmy jednak, że do Rady Miasta kandyduje 381 osób, a więc szanse prawidłowego wytypowania 32 nazwisk nie są wcale duże... Powodzenia!

WYBORY '98 TYGODNIKA SANOCKIM

Moim zdaniem, w składzie nowej Rady Miasta zasiądą:

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.

imię i nazwisko:

adres:

Z czym do wyborców?

W dwóch ostatnich numerach zachęcaliśmy pełnomocników komitetów wyborczych do odpowiedzi na trzy pytania:

1. **Które zadanie miejskie uważacie za najważniejsze i skąd weźmiecie pieniądze na jego realizację?**
2. **Na co należy zwiększyć wydatki z budżetu miasta?**
3. **Na co należy zmniejszyć wydatki z budżetu miasta?**

Przymierze Społeczne

(lista nr 4)

Opierając się o dyskusję nad projektem programu wyborczego naszego komitetu, pragniemy przedstawić niektóre tylko problemy związane z pytaniami skierowanymi przez „TS” do pełnomocników komitetów wyborczych.

Ogólnie rzecz biorąc trzeba podkreślić, iż problemów tych jest dużo, a środków budżetowych nie starcza. Wymienić należy niektóre z nich, a to:

1. – budowa obwodnicy zachodnio-południowej wg pierwszej wersji, – zamontowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach ulic Dmowskiego-Rymanowska, osiedle Waryńskiego – ul. Jagiellońska i innych, – rychłe usunięcie parkujących samochodów z ulic i chodników, gdyż można je parkować na wyznaczonych, opłacanych parkingach, – lepsze wykorzystanie turystycznych walorów dorzecza Sanu na odcinku Zagórz – Mrzyglód, – wzbogacenie bazy sportowo-rekreacyjnej Sanoka np. poprzez budowę skoczni narciarskiej (płatnej) dla dorosłych w obrębie Liszna – Sanok tj. w pobliżu lotniska oraz dla dzieci na odcinku Kiczury – Trepcza, – wygospodarowanie obiektu na „Dom Spokojnej Starości”, gdyż wiele starszych, schorowanych osób zajmuje łóżka szpitalne.

Proponowane źródła dochodów pieniężnych to:

- a) organizacja funduszy stosownie do zadań, np. poprzez „Fundację Szpitala”
- b) wprowadzenie lokalnych, dodatkowych opłat
- c) uzyskanie zwiększonych funduszy z ochrony środowiska
- d) częściowe zwiększenie opłat od pojazdów mechanicznych i opłat parkingowych
- e) wykorzystanie przy pracach publicznych bezrobotnych korzystających z zasiłków dla bezrobotnych.

2. Zwiększenie wydatków przede wszystkim na służbę zdrowia, a szczególnie na szpitalnictwo, w tym: łóżka, pościel, ciśnieniomierze, kaczki itp., gdyż szpitale są źle w te przedmioty wyposażone.

Środki pieniężne na powyższy cel, to organizacja loterii fantowych, zbiórek ulicznych, pomoc finansowa ze strony sponsorów oraz ZUS,

3. Zmniejszenie wydatków poprzez częściowe ograniczenie administracji oraz obniżenie wysokości diet członkom Zarządu oraz radnym. Nadto proponujemy ograniczenie zatrudniania różnych firm spoza terenu miasta czy powiatu, co pozwoli zmniejszyć bezrobocie na rynku lokalnym i zwiększy wpływ do budżetu pochodzące z podatków.

Pełnomocnik komitetu Stanisław Gacek

Komitet Wyborczy „Zjednoczeni” Mieszkańcy Sanoka i Powiatu

(lista nr 7)

Każde zadanie, które ma zaspokoić potrzeby wspólnoty samorządowej jest bardzo ważne. Dlatego nie jest sprawą prostą wybrać akurat jedno, najważniejsze... Niemniej jednak, chcąc uczynić zadość mojej powinności wobec redakcji, a także Czytelników „Tygodnika Sanockiego” – naszych Wyborców, powiem, że za najpilniejsze – uwzględniając gradację potrzeb społeczności naszego miasta i powiatu – uważamy: **rozbrojenie bomby ekologicznej, jaką jest zapełnione po brzegi wysypisko oraz prowadzenie w trybie pilnym budowy zakładu utylizacji śmieci.**

Czym grozi niezrekultywowane wysypisko, nie muszę mówić, bo wiedzą to doskonale mieszkańcy, których związane z tym zagrożeniem lęki i obawy trapią nie od wczoraj. Pieniądze na ten cel muszą się znaleźć w budżecie miasta, i to wcale nie znaczy, że tylko w Kasie Miejskiej. Mówi się potocznie, że „pieniądze leżą na ulicy” – ja powiem konkretniej, w różnych fundacjach Unii Europejskiej, ochrony środowiska i im podobnych. Jednak trzeba o nie zabiegać, same do nas nie przyjdą. Należy znaleźć kompetentnego pracownika, który będzie analizował możliwości, śledził propozycje i oferty i przygotowywał (fachowo) wnioski. Drugim takim zadaniem, niemal równoległym jest **uporządkowanie spraw budownictwa mieszkaniowego, jednorodzinnego i komunalnego.**

Obecnie próbuje się kreować w Polsce typ rodzinny wielopokoleniowej; ale czy taka rodzina może egzystować w małym, ciasnym mieszkaniu... i co z rodzinami młodymi, które nawet takich mieszkań nie mają?

Nie głosząc populizmu muszę twardo stwierdzić, że mieszkania to kolejny cel działań, który zamierzamy podjąć po uzyskaniu mandatów radnych. Mieszkańcom zasobnym chcemy dać możliwość budowy domków jednorodzinnych poprzez uwolnienie, dzięki obwodnicy południowej terenów budowlanych, a słabszym finansowo pomóc przez budowę lokali komunalnych oraz adaptację i remonty już istniejących. Środki na ten cel chcemy pozyskiwać z krajowych i zagranicznych celowych funduszy mieszkaniowych, a w części z budżetu miasta. Wykorzystamy też bankowe i podatkowe udogodnienia dające szansę mieszkańcom o niskich dochodach.

Już z tych dwóch wypowiedzi uważny czytelnik Tygodnika wysnuje wniosek, że „**chcą zwiększyć środki na inwestycje**”. Tak, taki jest nasz główny zamiar, zwiększyć środki na inwestycje, może nawet do 30% budżetu. Tak robiły i robią dobrze gospodarzące gminy, niekoniecznie daleko od Sanoka. Nas też na to stać. Musimy jednak sobie uświadomić, że nie wolno nieroztropnie dysponować finansami publicznymi. Będziemy unikać lub bardzo ograniczać wydatki, które nie przynoszą efektów korzystnych dla społeczności sanockiej.

Może zabrzmi to nieelegancko, ale budżetu nie należy „rozdawać i przejadać”. Lepiej podać przysłowiową już wędkę aniżeli rybę.

Dlatego podsumowując chcę jeszcze raz podkreślić, że **inwestycje w mieście to praca, pieniądze i chleb dla wielu rodzin, a dla mieszkańców coś trwałego i widocznego, co ułatwi życie i je uprzyjemni, a także pozwoli wzbogacić niekwestionowany dorobek poprzednich pokoleń.**

Pełnomocnik komitetu Krzysztof Królicki

Komitet Wyborczy PROGRAM 2000

(lista nr 11)

Najważniejsze zadanie

W sprawach dotyczących tak złożonego organizmu, jakim jest miasto, nie można mówić o jednym priorytecie. Należy brać pod uwagę kilka lub kilkanaście najważniejszych do realizacji celów strategicznych. Ponieważ jednak pytanie zostało postawione – Wyborcom należy się poważna odpowiedź.

Uważamy, że sprawa najważniejsza powinna wiązać się z każdym bez wyjątku mieszkańcem Sanoka. Sądzimy, iż podstawowym problemem dotyczącym wszystkich sanoczan jest utylizacja śmieci. Należy przez to rozumieć budowę nowego, zgodnego z normami ekologicznymi wysypiska śmieci. Wiemy, jak ważne jest to zagadnienie, w końcu każdy z nas produkuje rocznie tony odpadków.

Zdajemy sobie sprawę z kosztów tej inwestycji. Miasto z własnego budżetu jest w stanie ponieść jedynie część nakładów. Należy zatem oprócz środków własnych uzyskać bezzwrotne pożyczki z Funduszu Ochrony Środowiska oraz międzynarodowych organizacji pomocowych. Część środków własnych można uzyskać poprzez poprawienie ściagalności podatku gruntowego od firm i zakładów działających na terenie miasta.

Na co zwiększyć wydatki?

Naszym zdaniem należy podwyższyć wydatki na:

- a) refundację pracodawcom kosztów zatrudniania bezrobotnych, pilnując równocześnie, by nie zwalniali ich z pracy po upływie minimalnego okresu zatrudnienia wynikającego z umowy – takie działania pomogą zmniejszyć liczbę bezrobotnych

- b) dokończenie budowy kanalizacji w Sanoku – miasto XXI wieku nie może pachnieć wylewanymi do rowów zanieczyszczeniami

- c) pomoc społeczną, ale opartą na prawdzie tj. zapewnienie jej tym, którzy są naprawdę w potrzebie a nie tym, którzy udają, że się w niej znajdują. Pieniądze na w/w cele da się uzyskać bez zaciągania pożyczek. Wystarczy ograniczyć możliwość „wyprowadzania podatków” poza teren Sanoka, tj. dać pierwszeństwo w przetargach przedsiębiorcom, których miejscem zarejestrowania prowadzonej działalności jest Sanok. Popelniono już w tej sprawie zbyt wiele błędów. Nie można pozwalać, aby potentat z innego miasta wchodził na nasz rynek z supermarketami – nie rejestrując tej sfery działalności w Naszym mieście, niszcząc przy tym drobną przedsiębiorczość i rodzimych handlowców. Wiemy, iż decyzji nie da się cofnąć. Można jednak uniemożliwić dalsze praktyki tego typu. Takie działanie przyniesie miastu wymierne korzyści finansowe. Nie możemy pozwolić na rządy „burmistrza – urzędnika”. Musimy mieć „burmistrza – menadżera”.

Na co zmniejszyć wydatki?

Pytanie to wydaje się być postawione w sposób niewłaściwy. Wiemy, iż każda dziedzina miasta jest niedofinansowana. Kto z nas lub która instytucja nie chciałaby dostawać więcej pieniędzy? Odpowiedź jest oczywista. Każdy. Można jednak:

- a) powstrzymać wzrost wydatków na diety radnych; dotychczasowa praktyka ich podwyższania co kilka miesięcy wydaje się nieuzasadniona
- b) zmniejszyć liczbę stanowisk kierowniczych w Urzędzie Miasta, zwiększając jednocześnie kompetencje wydziałów

- c) zaprzestać marnotrawienia pieniędzy na bezcelowe dotacje do istniejących instytucji – należy je przyznawać zgodnie z określonym celem, a następnie szczegółowo rozliczać sposób ich wykorzystania. Przedstawione pomysły nie są jedynymi, jakie chciałby zrealizować nasz komitet wyborczy. Wprowadzenie reżimu objętościowego zmusza nas do zasygnalizowania najbardziej istotnych problemów.

Pełnomocnik komitetu Adam Cwiąkała

Samorządowy Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej

(lista nr 8)

Założony został z inicjatywy Rad Dzielnic Miasta Sanoka. Grupuje on ludzi niezależnych, którzy w wypadku otrzymania mandatu radnego nie zamierzają uprawiać polityki, ale całą swoją działalność ukierunkują na wyborcę, jego codzienne potrzeby i sprawy.

Naszym zdaniem, najważniejszymi zadaniami miejskimi są:

- uzbrojenie terenów miasta w sieć wodno-kanalizacyjną,
- modernizacja, budowa i remont dróg miejskich,
- budowa obwodnicy południowej (usprawnienie ruchu drogowego i poprawa bezpieczeństwa),
- remont starych zasobów mieszkaniowych miasta,
- budowa mieszkań komunalnych.

Środki na te cele powinny pochodzić z następujących źródeł:

- skuteczne egzekwowanie zobowiązań finansowych należnych miastu,
- pozyskiwanie przez miasto dotacji państwowych, środków z fundacji i funduszy celowych np. PHARE, NFOŚiGW,
- z prowadzenia racjonalnej gospodarki mieniem komunalnym (np. wykup, scalenie, uzbrojenie i sprzedaż gruntów pod budownictwo zwłaszcza jednorodzinne).

Wydatki budżetu miasta należy zwiększyć na:

- kontynuację uzbrojenia terenów miejskich,
- budowę, modernizację i remont dróg,
- budowę nowego wysypiska śmieci wraz z zakładem przerobu odpadów,
- tworzenie dogodnych warunków podatkowych dla osób prawnych i fizycznych deklarujących chęć inwestowania w naszym mieście.

Uważamy, że miasto powinno ograniczyć się do realizacji zadań własnych, dążąc do współfinansowania zadań, przekraczających możliwości miasta, wspólnie z samorządem powiatowym i wojewódzkim.

Należy również ograniczyć dotacje dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, uporządkować gospodarkę finansową w tych przedsiębiorstwach oraz wprowadzić taki system zarządzania i finansowania, który będzie wymuszał większą ich efektywność i rentowność.

Pełnomocnik komitetu Anna Penar

Z naszej oferty skorzystały zaledwie cztery komitety wyborcze. Nie będziemy wdawać się w dywagacje, dlaczego pozostali pełnomocnicy nie zechcieli odpowiedzieć na postawione przez nas pytania – zabrakło czasu, woli czy konceptu. Ocenę tego pozostawiamy Czytelnikom, którzy 11 października pójdą do wyborów.

Wyborcze niedyskrecje

* W jednym z komitetów wyborczych uznano, że najbardziej demokratycznym sposobem ustalenia kolejności kandydatów na liście wyborczej do sejmiku wojewódzkiego będzie losowanie. Gdy już miano do niego przystąpić, okazało się, że nie obejmuje ono trzech pierwszych miejsc – te bowiem obsadzono już nieco wcześniej. Cóż, demokracja też ma swoje granice...

* Zbliżające się wybory samorządowe ujawniły nie tylko głód władzy u mieszkańców Sanoka (o jeden mandat radnego w radzie miasta ubiega się prawie 12 kandydatów!), ale i ogromne zapotrzebowanie na wiedzę. Z egzemplarza „TS” znajdującego się w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej skradziono... listy kandydatów na radnych w mieście i powiecie.

* Sanok, pod względem ilości kandydatów na jedno miejsce, zajmuje drugie miejsce, tuż za Warszawą...

* Determinacja, z jaką jeden z mieszkańców Sanoka dążył, by znaleźć się na liście kandydatów do rady miasta, wywołała w nas nieklamany podziw. Odesłany przez trzy komitety wyborcze, które odmówiły umieszczenia go w gronie swych kandydatów, nie zrezygnował. I słusznie. Kolejny, do którego się zgłosił, przyjął go z otwartymi rękami. Mało tego – umieścił na czele listy! Już w Piśmie Świętym napisano: *pukajcie, a będzie wam otwarte*... Trzeba tylko wiedzieć do których drzwi.

* Uważna lektura list kandydatów na radnych prowadzi do ciekawych spostrzeżeń. Do wyścigu o mandaty stanęły całe rodzinne klany – matki z synami, mężowie z żonami, szwagrowie, bracia i siostry. Władza w ręce... rodzin?

Być albo pić – czy to jest pytanie?

Stary Noe wybudował arkę, aby ustrzec się przed potopem. Przeżył nawałnicę i postanowił zasadzić winorośl, w ten sposób. Pierwszy również wyprodukował wino. Zgadnijcie, kto pierwszy się nim upił? – taką parafrazę biblijnej przypowieści rozpoczęli swój program, z zakresu profilaktyki alkoholowej pn. „NOE”, goście z Kielc. Wszyscy trzej mają certyfikaty liderów i realizują program dr Krzysztofa Wojcieszka opracowany w Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie.

Zaproszeni zostali do Sanoka przez burmistrza i sfinansowani z kasy Urzędu. Występowali od 20 do 24 września w szkołach średnich (II LO, ZSZ, ZSB, ZST, ZSM), w młodszych klasach. W zajęciach wzięło udział około 750 uczniów.

Plonem każdego spotkania były osobiste zobowiązania dorastających sanoczan, że alkohol nie będzie rządził ich życiem – złożyło je około 90% uczestników. Poprosiliśmy całą trójkę o chwilę rozmowy.

• Wasz program w niczym nie przypomina prelekcji do jakich nawykliśmy, jest niekonwencjonalny...

Cezary: Chcemy, aby młodzież była spontaniczna i otwarta, dlatego korzystamy z metod aktywizujących np. socjodramy. Nie mówimy: nie pij, nie pal,

nie ćpaj, ale proponujemy rozmowę o wartościach, o Prawdzie, Miłości, Wolności. Chcemy, aby myśleli, określali się, dokonywali wyborów.

• Tyle słyszy się złego o młodzieży, skąd w was taki optymizm?

Jarek: Dla nas numer jeden to kochać młodzież, bez tego praca nie miałaby sensu. Mówimy im: spojrzcie sami, jak mało z was pije. Obalamy stereotyp, w który nawet oni wierzą.

Agnieszka: Chyba budźmy zaufanie, bo w ankietach wpisują adresy, chcą korespondować. Często proszą nas o pomoc, w wielu sprawach interweniowaliśmy, począwszy od alkoholizmu, a skończywszy nawet na przemocy seksualnej w rodzinie. Sukcesem dla nas są sygnały, że po programie niektórzy decydują się przerwać krąg milczenia i zgłaszają się do różnych instytucji o pomoc, to znaczy, że już wiedzą jak na prawdę pomóc alkoholikowi.

• Największe wrażenie zrobiły świadectwa alkoholika i żony uzależnionego, czy łatwo być szczerym wobec nastolatków, odpowiadać na tak bezpośrednie pytania?

Jarek: Musimy mówić prawdę. Przyznaję, czasem jest to trudne, ale swój pierwszy raz mam już za sobą. Wtedy w klubie nie słyszałem siebie, nie wiem co mówiłem. Musieliśmy przejść odpowiednie przeszkolenie, alkoholik z ulicy nie nadaje się do spotkań z młodzieżą.

Kronika wyborcza

* Każdy z komitetów wyborczych „pójdzie” do wyborów z określonym numerem listy swoich kandydatów (dotyczy on wszystkich szczebli władzy samorządowej). Numery te nadano szczególnie grupowaniom w drodze losowania. W przypadku tych komitetów, które zarejestrowały listy w co najmniej połowie okręgów wyborczych w kraju, losowania dokonała Państwowa Komisja Wyborcza. Dla pozostałych – mniejszych – przeprowadzono losowania lokalne. Podajemy pełną numerację list tych komitetów, które zarejestrowały się w Sanoku (cztery pierwsze są numerami ogólnopolskimi):

1. SLD, 2. Akcja Wyborcza Solidarność, 4. Przymierze Społeczne, 5. Ruch Patriotyczny Ojczyzna, 7. Zjednoczeni Mieszkańcy Sanoka i Powiatu, 8. Samorządowy Komitet Wyborczy Ziemi Sanockiej, 9. Zarząd Unii Wolności, 10. Komitet Wyborczy Forum Gospodarcze, 11. Komitet Wyborczy PROGRAM 2000.

• Czy to prawda, że bardziej podatni na uzależnienie są mężczyźni?

Agnieszka: To kolejny stereotyp, statystycznie wychodzi to „pół na pół”. Pewne cechy psychofizyczne sprawiają, że kobiety szybciej się uzależniają. Mężczyźni potrzebują około 2-3 lat, kobiecie czasem tylko pół roku.

Cezary: Alkoholizm to choroba demokratyczna. W klubach AA można spotkać robotnika, księdza, sklepową, lekarza...

Program Profilaktyczny
„NOE”

Prawda Miłość Własność
„NOE”

• Czy odwiedzicie jeszcze Sanok?

Jarek: Oczywiście, otrzymaliśmy już zaproszenie do przyjazdu z nowym programem (chcemy wyżyć w nie świadectwo narkomana).

Agnieszka: Świetnie nam się tu pracowało, szczególnie zapamiętamy II LO, gdzie z młodzieżą spotkaliśmy się dwukrotnie. Dodam, że pan dyrektor Stanisław Obara zdecydował się sfinansować nasz program. Chcielibyśmy szczególnie podziękować pani Jadwidze Warchol – pełnomocnikowi burmistrza ds. Profilaktyki i Rozwiązań Problemów Alkoholowych. Sanocznianie mają się do kogo zwrócić. (olo)

rządzone przez zwierzynę łowną. Mamy obowiązek utrzymywać i opłacać strażników oraz łączyć na gospodarke łowiecką i poprawę warunków bytowych zwierzyny. Uprawiamy polećka, budujemy paśniki, wykładamy karmę suchą (siano), treściwą (ziarna kukurydzy i zboża) i soczystą (ziemniaki). To wszystko sporo kosztuje. A nasze dochody pochodzą tylko ze sprzedaży zwierzyny, polowań dewizowych i odłowów. Jeżeli zabraknie funduszy i koło popadnie w długi, to jego członkowie solidarnie odpowiadają własnym majątkiem.

Komisja przetargowo-negocjacyjna wyszukująca będzie rzetelnych odbiorców i negocjować z nimi ceny. Koła liczą na współpracę z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Krośnie, która w tej kwestii ma już pewne doświadczenia i w drodze przetargów uzyskiwała znacznie wyższe kwoty. (blaz)

USŁUGI
remontowo-budowlane
tel. 464 83 60

MINI SONDA PRZEDWYBORCZA

Przeprowadziliśmy wśród mieszkańców Sanoka małą sondę, zadając pytanie: „Dlaczego na radnych do rady miasta oraz powiatowej kandyduje tak wiele osób?” Oto, jak na nie odpowiadali:

Fotograf, lat 27:

– Wydaje mi się, że każdy z kandydatów chce w jakiś sposób dojść do władzy, zabezpieczyć swój byt. Niektórzy powoduje nawet chęć zabłyśnięcia wobec sąsiadów. Kandydatów jest stanowczo zbyt wielu – istnieje teraz większe ryzyko, że wybrani zostaną ludzie niewłaściwi. Z pewnością będą to ci, którzy mają wielu znajomych, a – tym samym – ogromną siłę przebicia.

Nauczyciel, około 40-stki:

– Wielu kandydatów, nie mających nic do powiedzenia, znalazło się na liście zupełnie przypadkowo – po to, aby listy poszczególnych ugrupowań liczyły jak najwięcej nazwisk. Istnieje wówczas większe szanse na zebranie dużej ilości głosów. Aby uzyskać wysoką frekwencję na liście, szukano i odnawiano kontakty z wieloma osobami.

Kobieta bezrobotna, około 40-stu lat:

– Po raz pierwszy słyszę o wyborach. Nie zastanawiałam się nad tym, bo nic nie czytam i nie interesuje mnie polityka. Wystarczająco dużo czasu pochłania mi praca w domu.

Dwie rozłożone emerytki:

– To jest oczywiście: przecież zawsze chodzi o stołek! My nie będziemy głosować, bo to nie ma sensu. Nie wierzymy, że sytuacja przeciętnych ludzi zmieni się kiedyś na lepsze.

Pracownik umysłowy, lat 25:

– Niektórzy chcą zająć się czymś konkretnym, a na sesji rady miasta mogą sobie przynajmniej porozmawiać. Przecież w tych zebraniach uczestniczą sami emeryci (co widać w relacjach telewizji kablowej) i pracownicy Urzędu Miasta, którzy mają dodatkowe zajęcia. To nie są może wielkie pieniądze. Kiedy jednak obserwuję, kto kandyduje, dochodzę do wniosku, że w Sanoku nie ma ludzi powołanych do tego typu działalności. Nie wierzę w czyste intencje tych osób.

Pracownik banku, 35 lat:

– Ludzie kandydują, żeby mieć wpływ na nasze otoczenie. Chcą nie tylko wiecznie krytykować (co jest domeną Polaków), ale także czynnie uczestniczyć w życiu publicznym. Zobaczymy, jak sprawdzą się w przyszłości.

Ekspedientka, 33 lata:

– Koniecznie trzeba coś zrobić dla naszego miasta. Żle się dzieje w służbie zdrowia, oświacie, porządku publicznym itd. Musi się tym zająć ktoś kompetentny, kogo do kandydowania skłoniły kilkuletnie obserwacje. Szczęśliwi wyborcy powinni też zadbać o to, aby propagować nasze historyczne miasto. (sch)

Śladem naszych publikacji

Szanowna Redakcjo,

Po przeczytaniu w ostatnim „TS” wywiadu z p. Burmistrzem Mazurem nt. przyszłości edukacji szkolnej w Sanoku i w ogóle, szczególnie wyraźnie uświadomiłem sobie wątpliwości, które nurtują mnie już od pewnego czasu. Jestem osobą bezpośrednio zainteresowaną problemem – mam syna w drugiej klasie szkoły podstawowej i córkę w „zerówce”. Chciałbym w tym liście zadać pewne pytanie Panu Burmistrzowi, ale może jeszcze bardziej tym osobom, które już wkrótce zasiądą w nowych radach miejskich i powiatowych.

Dwa fakty, które mają tu najbardziej istotne znaczenie, to po pierwsze niż demograficzny w rocznikach urodzonych w latach 90-tych, a po drugie, planowana reforma systemu oświaty publicznej. Nie chcę w tym miejscu oceniać samej reformy – to temat na osobny artykuł. Jest pewne, że czy dobra, czy niezbyt udana, jak każdy nowy system spowoduje liczne trudności i niespodzianki. Moim zdaniem jednak fakt pierwszy, tzn. mała liczba dzieci, i starwa z niepowtarzalną szansą, aby reformę wdrażać w warunkach jak najbardziej korzystnych, tzn. w JAK NAJMNIEJSZYCH KLASACH. To da nauczycielom szansę opanowania sytuacji i douczenia się na bieżąco, a dzieciom (podobno szkoła jest dla dzieci) szansę uzyskania jak najlepszych postępów w nauce poprzez indywidualny kontakt z nauczycielem, który w każdym systemie edukacji jest szczególnie ważny, a w nowym wręcz niezbędny.

Tymczasem z wywiadu wynika, że malejąca liczba dzieci spowoduje przede wszystkim zmniejszenie liczby klas. DLACZEGO?! Rozumiem, że chodzi o oszczędność, ale jeżeli wyrażany jest przy tej okazji niepokój, to dotyczy on przede wszystkim miejsc pracy dla nauczycieli. To moim zdaniem nie jest najważniejsze w szkole, chociaż akurat w tym wypadku interes dzieci i pedagogów dokładnie się pokrywa.

Przed wszystkim należy się zastanowić, czy władze publiczne nie powinny oszczędzać bardziej w inicjatywach dobrowolnych i półkomercyjnych (finansowanych w dodatku z KREDYTU, który będzie spłacany z naszych podatków!), a finansować w pierwszej kolejności działalność obywateli (szkoła jak dotąd jest przymusowa i dotyczy prawie wszystkich obywateli).

Co więcej, oszczędności o których mowa, są podwójnie pozorne i na krótką metę. A to dlatego, że nauczyciele będą robić różne uniki (np. płatne urlopy dla poratowania zdrowia, skoki ze szkoły do szkoły itp.), co jeszcze pogorszy ciągłość i skuteczność ich pracy. Czyli płacić trzeba im będzie i tak, a pracować nie będą. Alternatywą korzystną chyba dla wszystkich jest stworzenie lepszych warunków pracy, poprzez zmniejszenie klas szkolnych.

W szerszej perspektywie trzeba zwrócić uwagę, że przyszłość ekonomiczna miasta i regionu zależy przede wszystkim od edukacji jego obywateli. Na dobrym wykształceniu SIĘ NIE TRACI! Sam należę do grupy ludzi, którzy przyjechali do Sanoka w latach 80-tych, zachęceniu perspektywą otrzymania tutaj, od jednej z fabryk samodzielnego mieszkania w zamian za pracę specjalisty. Znaczna część takich jak ja „stypendystów” już wyjechała z Sanoka, w poszukiwaniu lepszych perspektyw finansowych. Dzisiaj miasto nie ma już chyba wielkich możliwości ściągania specjalistów z daleka. Jeśli mają tu kiedyś pracować ludzie o wysokiej kulturze i biegłości zawodowej, to muszą pochodzić z najbliższej okolicy i uzyskać na miejscu jak najlepsze wykształcenie.

Czego życzę nie tylko moim dzieciom

Piotr Jungiewicz

Problemy kół łowieckich

Leśny impas

W ciągu dwóch ostatnich lat ceny skupu dziczyzny spadły prawie dwukrotnie. W tym roku osiągnęły tak niski poziom, że przed kołami łowieckimi stanęło widmo bankructwa. Na spotkaniu w Sanoku ich przedstawiciele radzili, jak wyjść z finansowego impasu. Ostatecznie postanowiono powołać komisję przetargowo-negocjacyjną do spraw obrotu dziczyzną.

Winą za finansowy regres koła obarczają firmy skupujące dziczyznę, którym zarzucają sztuczne zaniżanie ceny. Przed dwoma laty za kilogram tuszy jelenia płacono od 7 do 9,5 złote, przed rokiem już tylko od 5,5 do 6 złotych, teraz cena spadła jeszcze bardziej, na 4,5 złote. – Zresztą wiele firm nie rozlicza się rzetelnie z kołami, nie płać za dostarczoną zwierzynę – mówi prezes zarządu sanockiego koła „Bieszczady” Adam Sikorski. – Przy takich cenach to już lepiej samemu zjeść. Dzczyzna w „skórze” eksportowana jest na zachód Europy, a jak nam wiadomo, ceny nadal są tam dość stabilne. Skąd więc tak nagły spadek u nas?

W Polsce istnieje ponad 50 firm skupujących dziczyznę, z czego kilka w Bieszczadach. Ich przedstawiciele, obecni na spotkaniu, spadek cen argumentowali granicą handlową opłacal-

ności, przedstawiając kosztorysy, z których wynikało, że na kilogramie tuszy jelenia zarabiają poniżej złotych. – Rynek na zachódzie zalany został tanią dziczyzną z ferm hodowlanych w Nowej Zelandii i Szkocji. To jest właśnie główna przyczyna bessy wszystkich polskich firm. Nie mówiąc już o drażniącej koncesji na skup dziczyzny: 50 tys. zł lub poręczenie wiarygodnego zakładu ubezpieczeniowego – argumentował jeden z nich.

– Parę lat temu państwo przekazało myśliwym kompleksową gospodarke łowiecką i wszystkie obowiązki spadły na koła – bardziej szczegółowo przedstawia temat Adam Sikorski. – Nasza sytuacja jest coraz gorsza. W ostatnich latach podskoczył czynsz za dzierżawę obwodów łowieckich, znacznie wzrosły też odszkodowania dla rolników za szkody w uprawach wy-

Rocznica sanockiej „Solidarności”

Po wiosenno-letniej fali strajków 1988 r., podczas których głównym postulatem strajkujących robotników było żądanie legalizacji „Solidarności” – równoległe do trwających już poufnych rozmów między rządem a opozycją, za pośrednictwem Episkopatu, a z których zrodziły się późniejsze rozmowy „okrągłego stołu” – w całej Polsce powstawały komitety założycielskie NSZZ „Solidarność”. Była to forma legalnego nacisku społecznego na władzę, aby wymusić na niej wprowadzenie pluralizmu związkowego i doprowadzić do reaktywowania „Solidarności”.

Podobnie było na Podkarpaciu. Najpierw na apel ordynariusza przemyskiego Jego Ekscelencji Ignacego Tokarczuka oraz działającej w podziemiu od 1982 r. Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Podkarpackiego, we wszystkich parafiach diecezji oraz wielu zakładach pracy zorganizowano zbiórki pieniędzy dla strajkujących robotników Nowej Huty i Stalowej Woli. Wkrótce potem, kierowana przez Zygmunta Błażę, Regionalna Komisja Wykonawcza rozpoczęła akcję zakładania komitetów założycielskich (organizacyjnych) NSZZ „Solidarność”.

Jeżeli chodzi o Sanok, to latem 1988 r. wśród pracowników SFA, z inicjatywy Henryka Kozika, zebrano 76 tys. złotych na pomoc dla strajkujących. Sumę tę delegacja w składzie: Henryk Kozik, Stanisław Terefinko i Kazimierz Gierczak przekazała komitetowi strajkowemu w Hucie „Stalowa Wola”.

30 IX 1988 r. w SFA powstał Komitet Organizacyjny NSZZ „Solidarność”. W wydanym oświadczeniu Komitet Organizacyjny stwierdził, że reprezentuje on tę część załogi „Autosanu”, która nie jest zrzeszona w tzw. branżowym NSZZ Pracowników SFA. Komitet udzielił poparcia przewodniczącemu NSZZ „Solidarność” Lechowi Wałęsie i upoważnił go do reprezentowania interesów związkowych w zapowiadanych rozmowach „okrągłego stołu”. W imieniu Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” SFA oświadczenie to podpisali: Henryk Kozik, Franciszek Oberc, Kazimierz Gierczak, Jan Nebesio.

Pół roku później, w trakcie obrad „okrągłego stołu” (rozpoczęły się one 6 lutego 1989 r.) 20 marca 1989 r. powstała jawna Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidar-

ność” w Sanoku. Utworzyli ją działacze związkowi z Autosanu, Stomilu, Spółdzielni Mleczarskiej, Sanockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Państwowego Ośrodka Maszynowego. Przewodniczącym MKK wybrany został Marian Kunc. Z kolei miesiąc później – 17 kwietnia, a więc już po podpisaniu dokumentów „okrągłego stołu” (co nastąpiło 5 kwietnia 1989 r.) – które przede wszystkim zakładały (w części oficjalnej rzecz jasna, bo o ustaleniach tajnych z Magdalenki wtedy jeszcze opinia publiczna nie wiedziała) legalizację „Solidarności” i „kontraktowe wybory” – sanocki MKK podjął decyzję o powołaniu Komitetu Obywatelskiego. Jego przewodniczącym został również Marian Kunc. Zadania Komitetu były raczej natury politycznej i wiązały się z wyznaczonymi na 4 czerwca wyborami do „kontraktowego” Sejmu oraz do Senatu.

Jak pokazała najbliższa przyszłość, dzień 4 czerwca 1989 r., wbrew nadziejom milionów Polaków i wbrew pamiętnemu stwierdzeniu aktorki Joanny Szczepkowskiej, nie stał się – niestety – dniem, w którym w Polsce skończył się komunizm.

Z opozycji solidarnościowej i z ruchu komitetów obywatelskich wykształciły się już wkrótce partie polityczne. Różnie potoczyły się także późniejsze polityczne losy wymienionych wyżej sanockich działaczy związkowych.

Krzysztof Kaczmarek

Dzień Polskiego Państwa Podziemnego

Po 59-ciu latach Sejm Rzeczypospolitej Polski uchwalił dzień 27 września Dniem Polskiego Państwa Podziemnego.

Do broniącej się jeszcze stolicy, 27 września 1939 r., do Generała Rómmla, dowódcy obrony Warszawy, przybył kurier Naczelnego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego, lotnik, mjr Galimat z rozkazem nominacyjnym na komendanta organizacji konspiracyjnej. Na mocy tego rozkazu, gen. Rómml mianował na stanowisko Komendanta Głównego gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego i z tą chwilą powstała w Polsce organizacja konspiracyjna pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski „SZP”. Rozpoczęło się tworzenie podstaw konspiracji.

W styczniu 1940 r. gen. Karaszewicz-Tokarzewski został odkomenderowany na tereny zajęte przez armię radziecką, z zadaniem tworzenia tam organizacji konspiracyjnej.

Na stanowisko Komendanta Głównego mianowany został gen. Stefan Rowecki ps. „Grot”, równocześnie zmieniono nazwę z SZP na Związek Walki Zbrojnej.

Ostateczną nazwę – Armia Krajowa – konspiracja przyjęła 14 lutego 1942 r. z rozkazu Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego.

30 września 1939 r. powstał Rząd Polski na emigracji w Londynie, na czele którego stanął Prezydent Władysław Raczkiewicz, Premierem i Naczelnym Wodzem został Generał Władysław Sikorski. Powołana została konspiracyjna Delegatura Rządu na Kraj. Powstało podziemne Szkolnictwo, Sądownictwo i wszystkie instytucje cywilne, podlegające – za pośrednictwem Delegatury na Kraj – Rządowi w Londynie.

Tak oto powstało Polskie Państwo Podziemne z Rządem, instytucjami i Armią Krajową.

Sanockie Kolo Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej uczciło rocznicę 27 września – Dzień Państwa Podziemnego i narodzin Armii Krajowej – bardzo uroczystie. Członkowie Koła zebrali się w swej siedzibie, w beretach z orzełkiem konspiracyjnym i opaskami z emblematem AK, w szuku zwartym ze Sztandarem Koła, wraz z delegacją Związku Harcerstwa Polskiego Hufca Ziemi Sanockiej, po czym przemarszerowali do koszar Straży Granicznej. Przy Obelisku „Pamięci Żołnierzy 2 Pułku Strzelców Podhalańskich i ich kontynuatorów z AK Obwodu San w Walce o Niepodległość Polski” złożono kwiaty, zapalono znicze i oddano hołd poległym, salutem Sztandaru.

Należy nadmienić, że od początku konspiracji, celem organizacji było odwołanie 2 P.S.P. i pod tą nazwą batalion pod dowództwem mjr Adama Winogrodzkiego ps. Korwin wyruszył w bój w czasie akcji „Burza”.

Wspaniałą lekcją historii była Homilia Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, Kapelana Koła AK księdza prałata Adama Sudola, w której przedstawiał tragiczne losy żołnierzy Armii Krajo-



Gen. Stefan Rowecki „Grot”. Fot. Archiwum Światowego Związku Żołnierzy AK

wej w czasie okupacji hitlerowskiej i w czasie tzw. „po wyzwoleniu”, pod rządami PRL, a faktycznie pod rządami NKWD i rodzimego Urzędu Bezpieczeństwa.

Po nabożeństwie, w siedzibie Koła SZŻ odbyło się koleżeńskie spotkanie poświęcone wspomnieniom o Tych, którzy w 1939 roku rozpoczęli organizowanie pierwszych komórek konspiracyjnych, a nie doczekali ustanowienia Dnia Państwa Podziemnego.

Stanisław Czaja

W dniu 7 października 1998 roku o godz. 17-tej w parku Etnograficznym w Sanoku, w ramach Jubileuszu 40-lecia istnienia Muzeum Budownictwa Ludowego, otwarta zostanie stała ekspozycja malarstwa ikonicznego. Tworzona od 1958 roku kolekcja sztuki cerkiewnej, której zasadniczy trzon powstał jeszcze w latach 60-tych, liczy aktualnie blisko pięćset eksponatów. Połowa z nich, przeszło 220 obrazów po długich latach przebywania w muzealnych magazynach zostaje udostępniona społeczeństwu.

Wystawa zatytułowana „Ikona Karpacka” prezentuje najcenniejsze i najbardziej reprezentacyjne obiekty ma-

Wystawa ikon w skansenie

larstwa cerkiewnego od XV do XX wieku, a więc z pewnego okresu trwania tej sztuki na terenie Karpat i Pogórza Karpackiego. Ekspozowane ikony, ułożone chronologicznie, zestawione w zespoły warsztatowe i całe ikonostasy pozwalają na prześledzenie historii malarstwa cerkiewnego funkcjonującego na pograniczu dwóch kultur Wschodu i Zachodu. Wystawa pomyślana jako pokaz ewolucji ikonostasu pokazuje rozwój jego form począwszy od XV-wiecznej, często obrazowej ściany stanowiącej przegrodę ołtarzową,

aż po w pełni ukształtowany, klasyczny ikonostas stanowiący pod względem formalnym syntezę malarstwa, rzeźby i architektury. Twórcom wystawy przyświecał również inny cel, nie tylko pokazania ikony jako dzieła sztuki ale również zwrócenie uwagi na jej funkcje religijne. Ikona była bowiem przede wszystkim przedmiotem kultu.

Komisarzami wystawy są wieloletni pracownicy MBL: historyk sztuki mgr Romuald Grządziel oraz konserwator dzieł sztuki mgr Andrzej Szczepkowski.

(Sza)

Konkurs Literacki „Mickiewicz nieznany”

ORGANIZATOR
Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku

Jeżeli Mickiewicz cię nudzi,
Jeżeli cię nie zachwyca, chociaż wokół mówią, że powinien zachwycać,
Jeżeli Mickiewicz fascynuje cię i zachwyca,
Chociaż wokół mówią, że nudny,
Jeżeli dotąd nie poznałeś Mickiewicza spoza podręcznika,
Jeżeli spotykasz się z Mickiewiczem po lekcjach
Weź udział w konkursie

Oczekujemy prac o życiu i twórczości Adama Mickiewicza podejmujących tematy zazwyczaj pomijane, przez badaczy, krytyków, historyków literatury, fakty niezauważane przez szkolne programy nauczania, niedostrzegane przez innych czytelników dzieł Adama Mickiewicza i jego biografii. Szczególnym zainteresowaniem organizatorów cieszyć się będą prace ukazujące znaczenie, jakie według ich autorów miała twórczość i działalność Mickiewicza w Galicji, odkrywające zainteresowanie Mickiewiczem w tutejszej wielokulturowej społeczności, a także przejawy obecności Mickiewicza w szkołach galicyjskich.

FORMA

Napiszcie esej, rozprawkę
o objętości od 5 do 8 stron znormalizowanego maszynopisu.

UCZESTNICY

Młodzież sanockich szkół średnich

Prace (w trzech egz.) opatrzone godłem z załączoną zamkniętą kopertą (w której należy podać swoje imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz nazwę szkoły) należy dostarczyć do sekretariatu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku do 30 października 1998 r.

Nadesłane prace oceni jury powołane przez organizatora.

Dla autorów najlepszych prac organizatorzy przewidują

NAGRODY

ufundowane przez
Burmistrza Miasta Sanoka, firmę „TOMA”, Tygodnik Sanocki

Komunikat o miejscu i czasie ogłoszenia wyników i wręczenia nagród zostanie podany w terminie późniejszym, poprzez ogłoszenia w szkołach i lokalnych mediach.

Organizatorzy

3-4 października – Europejskie Dni Ptaków

Uwaga, miłośnicy ptaków!

Na niezapomnianą wędrowkę wśród uroków „babiego lata”, a przede wszystkim obserwację przelotów ptaków, zaprasza w Bieszczady regionalna grupa Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków oraz Komisja Fotografii Krajoznawczej PTTK.

3-4 października – Polonina Wetlińska oraz doliny rzek Wetlinki i Solinki będą naszym głównym celem rozpoznania jakościowego i ilościowego awifauny.

Zapewniamy pełen oddech w wolności przestrzeni, obserwację wielu zwierząt, oraz poznanie legend i prawdziwej historii dzikich gór.

Bliższych informacji o wyprawie udziela sanockie Biuro PTTK, ul. 3 Maja 2.

Tekst „Jesienne wędrowki” Agaty i Macieja Skowrońskich zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „TS”.

Sygnaty Czytelników

Tabakiera dla nosa?

Zainspirowany tekstem *Zagryźć zęby i – uśmiech!*, który ukazał się w poprzednim „TS”, kolejny nasz Czytelnik postanowił dorzucić swoje trzy grosze na temat sposobu traktowania klientów przez pracowników Rozdzielni Gazu w Zabłotcach.

– Pojechałem tam, aby przepisać na siebie licznik gazu w mieszkaniu, które kupiłem. Siedząca za biurkiem pani odmówiła załatwienia sprawy, informując mnie, że przyjmuje petentów tylko do 14.00. Ponieważ spóźniłem się o 7 minut, nie przyjęła mnie. Prosiłem, aby dyspozytor pojechał ze mną spisać licznik. W odpowiedzi usłyszałem, że mogę to zrobić sam. Jak, skoro nie wiem, który licznik jest mój? Ostatecznie uzgodniono, że zrobi to dyspozytor, a ja przyjadę w poniedziałek rano, aby podpisać umowę. Zjawiłem się dla pewności w południe. A tam wszyscy zdziwieni – po co przyjechałem? Ta sama pani – nie podnosząc nawet głowy „z papierów” – stwierdziła, że niepotrzebnie przyjechałem, bo licznik jeszcze nie został spisany. I kazała przyjechać mi jutro. Doszedłem do wniosku, że tego już za wiele. Postanowiłem interweniować u kierownika. Poprosiłem więc pracownicę, która tak nieuprzejmie mnie potraktowała, o nazwisko. Odpowiedziała, że będzie podane na umowie. I wyszła z pokoju. Poszedłem jeszcze do dyspozytora wyjaśnić, dlaczego nie spisał licznika. Usłyszałem, że nie zdążył, bo mieli awarię. Potem pojawiłem się u kierownika ze skargą. Napisałem też do centrali gazownictwa w Warszawie.

Traktowanie klientów przez pracowników Rozdzielni Gazu w Zabłotcach uważam za niedopuszczalne. Takie zachowania są dziś nie do zaakceptowania. Trzy razy musiałem jeździć do miasta w sprawie, która powinna być załatwiona „od ręki”. Poza tym, dlaczego pracownicy, którzy mają kontakt z petentami, są tak niegrzeczni? Rozmowa prowadzona „z głową w papierach” oraz wychodzenie w jej trakcie z pokoju jest złamaniem elementarnych zasad postępowania obowiązujących w kontaktach z klientem. Nie rozumiem ponadto, dlaczego pracownicy ci nie mają identyfikatorów? Klient ma prawo wiedzieć, kto z nim rozmawia i kto jest odpowiedzialny za załatwienie sprawy, z którą przychodzi. Jeśli ktoś nie nadaje się do pracy z ludźmi, to powinien zmienić zajęcie. Jest wiele innych osób, które robią to lepiej.

/j/

Program TVK

piątek 2 października

8.00 Muzyka, 8.30 Specjalistki (8) - film, 9.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa (10), 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Nowa fala 74,5 MHz (95) - film, 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy (11), 13.00 Noce i dnie (1) - film, 13.55 Stulecie samochodu (1), 14.30 Raport medyczny (10), 15.00 Nowa fala 74,5 MHz (95) - film, 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy (11), 17.00 Muzyka, 17.15 Tajemnice natury (18,19), 17.30 Sport i muzyka (9), 18.30 Utopia - film, 20.00 Muzyka, 20.30 Szantaż - film, 22.00 Muzyka, 22.15 Raport medyczny (10), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

sobota 3 października

8.00 Muzyka, 8.30 Szantaż - film, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Anastazja (21,22), 11.45 Sport i muzyka, 12.00 Video wizyty (21), 12.30 Bezpieczeństwo na drodze (19), 13.00 Utopia - film, 14.30 Nowy Jork stolica świata?, 15.00 Anastazja (21,22) - film, 16.00 Video wizyty (21), 16.35 Egzamin, 17.00 Muzyka, 17.15 Magazyn 01, 17.45 Muzyka, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Amerykańscy gladiatorzy, 19.15 Bezpieczeństwo na drodze (20,21), 19.45 Niezwykłe sporty (14), 20.00 Muzyka, 20.30 Dzikie manewry - film, 22.00 Muzyka, 22.15 Nowy Jork stolica świata?, 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

niedziela 4 października

8.00 Muzyka, 8.30 Dzikie manewry - film, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Historia rzeki, 12.00 Z kamerą po świecie (1), 12.30 Wielka saga zwierząt, 13.00 Amerykańscy gladiatorzy, 13.45 Bezpieczeństwo na drodze (20,21), 14.20 Władza i pieniądze, 14.30 Na horyzoncie, 15.00 Historia rzeki, 16.00 Z kamerą po świecie, 16.30 Wielka saga zwierząt, 17.00 Muzyka, 17.15 Tajemnice natury (20,21), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Gwiazdy X Muzy, 19.25 Hamlet x 5, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Bellamy (25), 21.20 Armia USA (6), 22.00 Muzyka, 22.15 Na horyzoncie (7), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

poniedziałek 5 października

8.00 Muzyka, 8.30 Bellamy (25) - film, 9.20 Armia USA, 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Przygody Saltiego (11,12) - film, 11.50 Ekonomia? Nic trudnego! (22), 12.00 Podwodny świat (5), 13.00 Gwiazdy X Muzy, 13.55 Hamlet x 5, 14.10 Powrót szałku, 14.30 Raport medyczny (11), 15.00 Przygody Saltiego (11,12), 15.50 Ekonomia? Nic trudnego! (22), 16.00 Podwodny świat (5), 17.00 Muzyka, 17.15 Kaboom kazoom (23), 18.00 Program lokalny (powt. z 4.10), 18.30 Lotna - film, 19.55 Władza i pieniądze, 20.00 Muzyka, 20.30 Sąd kryminalny (16) - film, 21.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa (11), 21.35 Marzenia o przestworzach (9), 22.00 Muzyka, 22.15 Raport medyczny (11), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

wtorek 6 października

8.00 Muzyka, 8.30 Sąd kryminalny (16) - film, 9.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa (11), 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Nowa fala 74,5 MHz (96) - film, 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy (12), 13.00 Sport i muzyka, 13.05 Lotna - film, 14.25 Władza i pieniądze, 14.30 Nowy Jork stolica świata? (3), 15.00 Nowa fala 74,5 MHz (96), 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy (12), 17.00 Muzyka, 17.15 Tajemnice natury (22,23), 17.35 Aerobik z Makumbą (1), 17.45 Muzyka, 18.00 Bajki dla dzieci, 18.30 Noce i dnie (2) - film, 19.30 Stulecie samochodu (2), 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki (9), 21.15 Władza i pieniądze (27), 22.00 Muzyka, 22.15 Nowy Jork stolica świata? (3), 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

środa 7 października

8.00 Muzyka, 8.30 Specjalistki (9), 9.15 Władza i pieniądze (27), 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Anastazja (23,24), 11.45 Zwiastuny, 11.50 Ekonomia? Nic trudnego! (23), 12.00 Video wizyty (22), 13.00 Noce i dnie (2), 14.00 Stulecie samochodu (2), 14.30 Na horyzoncie (8), 15.00 Anastazja (23,24), 15.50 Ekonomia? Nic trudnego! (23), 16.00 Video wizyty (22), 17.00 Muzyka, 17.15 Kaboom kazoom (24), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Wewnętrzny niepokój - film, 20.00 Program lokalny, 20.25 Kobieta samotna, 22.00 Muzyka, 22.15 Na horyzoncie (8), 22.40 Bezpieczeństwo na drodze, 22.45 Muzyka, 23.00 Teletekst lokalny

czwartek 8 października

8.00 Muzyka, 8.25 Kobieta samotna - film fab., 10.00 Muzyka, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Przygody Saltiego, 11.55 Przerwa, 12.00 Podwodny świat - dok., 13.00 Wewnętrzny niepokój - film biograficzny, 14.30 Świat cyrku - dok., 15.00 Przygody Saltiego, 15.50 Ekonomia? Nic trudnego! (24), 16.00 Podwodny świat - dok., 17.00 Muzyka, 17.15 Magazyn 01 (3), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Noce i dnie (3), 19.50 Władza i pieniądze (28), 20.00 Muzyka, 20.30 Specjalistki (10), 21.20 Gwiazdy niemieckiego tenisa (12), 21.35 Marzenia o przestworzach (10), 22.00 Muzyka, 22.15 Świat cyrku, 23.00 Teletekst lokalny

Program może ulec zmianie

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Gzregorza 2

Termin zapłaty - 3 miesiące
Czas trwania kursu - 1 miesiąc

"WAREX"
Centrum szkolenia kierowców

PRAWO JAZDY

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU

- poziome - pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

PROJEKTOWANIE BUDOWLANE

38-500 SANOK
UL. KOŚCIUSZKI 23
oferujemy:
✓ duży wybór projektów gotowych
✓ projekty indywidualne
✓ projekty przyłączy
463-17-67
PEŁNA OBSŁUGA DO POZWOLENIA NA BUDOWE

SZWAGIER MEBLE

PPH „SZWAGIER” S.C.
Dudziak - Sokołowski
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL. 467-23-28
POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT MEBLI
Prowadzimy sprzedaż ratalną

HALA
FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA

„DOSER”
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
oferuje:
• produkcję i emisję reklam dźwiękowych
• sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

REKLAMY

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Rożna gazowe
przyczepy gastronomiczne
wózki wędzarnicze
wózko-wanny
elektryczne wirówki do jaj
oraz inne urządzenia
(na zamówienia)
tel. 0602373733
fax 0468611158

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane
Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczą usługi:
ELEKTROINSTALACYJNE
oferuje:
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel. 463-50-21 wew. 39

SALON - „RADIOMAN”
NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779
- ANTENY
CZYNNE 9⁰⁰-17⁰⁰
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

MARLEY® STANLEY®
MEBLE KUCHENNE NA ZAMÓWIENIA

DRZWI HARMONIJKOWE SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH
- drewno lite (dąb, buk)
- MDF
- postforming
- płyta
SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97
Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Grzejniki płytowe

dystrybutor regionalny
pełny asortyment
transport

**RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.**

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 621-775
- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22

CMB
RZESZÓW



Stolarka okienna i drzwiowa

skład fabryczny

pełny asortyment

transport

RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 621-775
- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13
- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22



REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

Netmark – Krosno

ul. Lewakowskiego 31/32

ATRAKCYJNE FORMY NABYCIA
NOWEGO SAMOCHODU

tel. 432 58 23 w. 59, kom. 0602 516 988

AUTO CZĘŚCI

do samochodów
zachodnich

Niskie ceny! Rabaty!

TOMAR sc.
Sanok, ul. Przemyska 35
tel. 464 14 98
090 698 629

Jeżeli chcesz poznać
nasze ceny

przyjdź

lub

zadzwoń

464-02-21

Przypominamy, że ogłoszenia
drobne i reklamy przyjmujemy
również w Lesku.

Zajmuje się tym **Agencja Reklamy i Promocji „Graphi”**
w Rynku (pod numerem 1).

WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek młyna) – tel. 463-05-74

poleca:

Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²
Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²

(kolory – realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast

podłogi panelowe, boazerie, kasetony, rynny PCV

Raty do 5000 zł bez żyrantów – formalności na miejscu

Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

SKLEP MEDYCZNY

Sanok, ul. Jagiellońska 16
tel. 463-31-61

Oferujemy:

- sprzęt medyczny i rehabilitacyjny
- sprzęt ortopedyczny
- materiały stomatologiczne
- odzież i obuwie profilaktyczne
- środki dezynfekcyjne
- wyposażenie gabinetów lekarskich
- art. higieniczno-sanitarne
- kosmetyki lecznicze

**Tygodnik
Sanocki
ZAPRASZA**



BANK ZACHODNI SA

JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA
FILIA W SANOKU

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA ZE SWOICH
PRODUKTÓW KREDYTOWYCH

Oprocentowanie kredytu mieszkaniowego, maksymalny okres kredytu-
wania 12 lat od 22,68%

Oprocentowanie kredytu budowlanego, maksymalny okres kredytu-
wania 12 lat od 23,04%

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy stałej stopie
procentowej 23,64% – kredyt półroczny z możliwością odnowienia

Oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy zmiennej stopie
procentowej od 24,60% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredy-
towania)

Oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nie-
określone od 24,84% (oprocentowanie uzależnione od okresu kredy-
towania)

Limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w Banku
Zachodnim SA 23,76%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8.00 do 17.00
SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

NASZ NUMER TELEFONU: 464-02-21



P.P.H.U. „LOWO” SANOK
ul. STASZICA 18 TEL. 463-71-72
TEL./FAX 463-13-26

oferuje w cenach producenta

- ★ Blachy dachówkowe i trapezowe RAUTARUUKKI PL.
- ★ Okna i drzwi PCV – KBE, Panorama, okucia Siegenia
- ★ Okna dachowe – FAKRO
- ★ Okna drewniane – Urzędowski, Kobiór
- ★ Stolarka aluminiowa – drzwi, witryny okna, fasady itd.
- ★ Drzwi wewnętrzne – Polskone Lublin, Stolbud Warszawa
- ★ Folie dachowe, rynny PCV, parapety zewnętrzne i wewnętrzne, drzwi garażowe i bramy NORMSTAHL
- ★ Dachówki ceramiczne RuppCeramika

TOWAR DOSTARCZAMY BEZPŁATNIE WŁASNYM TRANSPORTEM!
RABATY DLA FIRM!
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA!

3A

Zakupy z nagrodami w oddziałach Agencji Informatyki i Handlu 3A

Extra jakość
za extra cenę!!!

38-500 Sanok ul. Zamkowa 3a tel. 463-67-88
38-400 Krosno ul. Lwowska 8 tel. 432-15-12
37-700 Przemyśl ul. 3-go Maja 47 tel. 670-95-34
38-700 Ustrzyki Dolne ul. Dworcowa 2 tel. 461-14-63



Zestawy komputerowe - 30 miesięcy gwarancji!!!

Meble biurowe fotele biurka, szafy, krzesła obrotowe,

Akcesoria komputerowe: Skanery, procesory, płyty główne, procesory, pamięci RAM, dyskietki, tonery, płyty CD, papier komputerowy i ksero



Drukarki atramentowe



Drukarki igłowe



Kasy fiskalne SHARP: (Najbardziej renomowany producent urządzeń fiskalnych)

Przy zakupie kas Sharp PN, metkownica gratis!!!
Przy zakupie kas Sharp 455 i 445 program współpracy z komputerem gratis!!!
Bezpłatne szkolenie i programowanie!!!

Chcesz być zawsze przy kasie? Od 1 do 30 września wielka promocja!!!

!!! GRATIS !!!
Kupując kasę fiskalną POSNET Personal, telefon komórkowy + 1 miesiąc abonamentu

LISTA NAGRÓD:

Telefony Głośniki Książki Myszy optyczne Skanery stacjonarne Akcesoria komputerowe Programy (wartości od 60 - 300 zł)

W losowaniu biorą udział jednorazowe zakupy powyżej 1500 zł netto

**Super oferta!!! Super promocja!!! Super zakupy!!! Super nagrody!!!
Sprzedaż za gotówkę i na raty
Uproszczone formalności przy zakupie na raty!!!**

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Boks garażowy murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna Nowotki), tel. 463-39-06, 463-68-50.

GEO-TOM

CHCESZ KUPIĆ, SPRZEDAĆ lub WYNAJAĆ

DOM • DZIAŁKĘ MIESZKANIE

ZADZWOŃ ALBO PRZYJDŹ

Sanok, ul. Sikorskiego 7
tel. 463-61-86

od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00-15.00

kupujący bez prowizji

- ★ Dom murowany, jednorodzinny, ogród 22 a, garaż, blisko PKP i PKS Sanok-Dąbrówka, tel. 463-01-44.
- ★ Mieszkanie 60,5 m² własnościowe na osiedlu Błonie, tel. 464-10-32 (po 18.00).
- ★ Dom murowany z działką 40 a, stan budynku bardzo dobry, tel. 464-08-80 (po 20.00).
- ★ Działkę rekreacyjną 5 a w Dobrej wraz z domkiem drewnianym, tel. 463-65-21.
- ★ Działkę 4 a z altanką (z narzędziami ogrodniczymi) w Płowcach k/Sanoka oraz kuchnię gazową i lodówkę, tel. 463-28-62.
- ★ Mieszkanie (IV p.) – 3 pokoje w Sanoku, możliwość zapłaty w ratach, tel. 463-77-51.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² – 3 pokoje, tel. 463-40-85.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-4, 60 m² (parter), 3 pokoje przy ul. Sadowej, tel. 463-44-95.
- ★ Tanio pół budynku drewnianego przy ul. Wierzbowej w Sanoku, tel. 463-40-26.
- ★ Mieszkanie komfortowe 72 m² (II p.) – 3 pokoje z dużą kuchnią, tel. 463-32-82.
- ★ Mieszkanie 62 m² (I p.) – 3 pokoje, niski czynsz, parkiet, pawlacze, boazeria, płytki – WC i łazienka osobno, kablowka, blok docieplany, ul. Sierakowskiego 9 lub zamienię na mniejsze, tel. 464-91-13.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m² (II p.) – pokój z kuchnią w centrum miasta, tel. (013) 463-24-74.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48,5 m² (III p.), ul. J. Pawła II, cena 1250 zł/m², tel. 462-26-50 (pon.-pt., 8.00-15.00).
- ★ Kiosk odzieżowy wraz z lokalizacją, tel. 463-77-48.

POSZUKUJĘ LOKALU

z dobrą lokalizacją
w centrum Sanoka
tel. 463-03-22

- ★ Dom, sklep, kiosk w Zagórz, mieszkanie w gminie Dukla, tel. 462-30-98.
- ★ Wolno stojący dom w Sanoku, ul. Słowackiego 51, tel. Lublin (081) 525-11-72.
- ★ Dom murowany wraz z działką 20 a – 14 km od Sanoka, tel. 463-50-67.
- ★ Mieszkanie 30 m² (I p.) przy ul. Kopernika, tel. 464-83-03.

- ★ Mieszkanie 56 m² (parter) – 3 pokoje, telefon, tel. 463-20-83.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie 34,6 m² – 2 pokoje w centrum Sanoka, tel. 469-89-43 (8.00-15.00).
- ★ Działkę budowlaną 12 a, uzbrojoną z dokumentacją budynku mieszkalnego i gospodarczego – zezwolenie na budowę, tel. 464-92-38 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe M-3, 51,2 m² na os. Słowackiego, tel. 463-36-60 lub (095) 731-78-40 (po 15.00).
- ★ Dom mieszkalno usługowy 320 m² z dobrą lokalizacją, działka 9 a, tel. 463-32-22.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-3, 57 m² (parter) na os. Słowackiego, tel. 463-10-07 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 58 m² (niski parter) ul. Sobieskiego 22/42, cena 950 zł/m² lub zamienię na mniejsze ok. 48 m², tel. 463-73-14.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 15 a Zahutyń, tel. grzech. 462-55-11 w. 38 (20.00-21.30).
- ★ Mieszkanie M-2, 49 m² (parter) przy ul. Heweliusza 1/1, tel. 463-40-83 (po 17.00).
- ★ Pilnie mieszkanie dwupoziomowe 90 m² (III p.), garaż, prąd, woda, działka ogrodowa gratis w Ustrzykach Dolnych (czynsz jak za 50 m²), tel. (013) 461-32-31 (po 20.00).

Kupię

★ Dom do remontu, do 100 m² w okolicy Sanoka, tel. (013) 461-32-31 (po 20.00).

Zamienię

★ Mieszkanie własnościowe 37 m² (I p.) dzielnicą Wójtostwo na większe do 50 m² z loggią (I-III p.) w tej samej dzielnicy, tel. 463-68-31.

SUPER CENY WE WRZEŚNIU!

STOLBUD **OKNOPLAST**

Blachodachówka 22,50 zł **Sokółka SA** **KRAKÓW**

NAJTAŃSZE BLACHY NA DACHY

Centrum Pokryć Dachowych i Stolarki Budowlanej
FHU „EKO-BUD”, Sanok, ul. Bema 5, tel. 463-50-21

- ★ Mieszkanie komunalne 20 m² (III p.) w centrum miasta na większe komunalne do ok. 35 m², tel. 464-18-15 (pon.-pt., 10.00-18.00) lub 464-01-45 (po 19.00).
- ★ Garaż przy ul. Poprzecznej na garaż przy ul. Gorazdowskiego, tel. 463-79-31 (po 16.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia na terenie Sanoka, tel. 464-01-00 (do 17.00).
- ★ Młode małżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 463-03-69.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Stoisko 10 m² w centrum miasta na działalność handlową, tel. 464-18-15 (pon.-pt., 10.00-18.00).
- ★ Wynajmę pomieszczenie w centrum miasta na gabinet kosmetyczny lub zakład fryzjerski, tel. 463-09-22.
- ★ Pokój, tel. 464-08-51.
- ★ Pokój z używalnością kuchni – osobie samotnej lub uczennicy, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Gminna Spółdzielnia „SCH” w Zagórz wydzierżawi pomieszczenie 150 m² na działalność usługową, produkcyjną lub handlową z możliwością wydzielenia boksów w centrum Zagórz, tel. 463-12-62.

UWAGA!!!
MASZ PROBLEM
Z ZAMAKAJĄCYM KOMINEM?
WKŁADKA ALU-FOL TO ROZWIĄZANIE
GWARANCJA, ATEST
FAKTURY VAT
TEL. 4633293

- ★ Do wydzierżawienia bar, tel. 463-25-51.
- ★ Garaż przy ul. Cerkiewnej w Sanoku, tel. 463-06-49 (po 16.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Cinquecento 900 (1995), pierwszy właściciel, garażowany, betoniarkę 150 l, żurawik z osprzętem, tel. 463-39-57 (wieczorem).
- ★ Kamaza 53212 (1983) skrzyniowy 10 t, tel. 439-50-48 (po 20.00).
- ★ Peugeot 106 KAT (1995), srebrny metalik, przeb. 48 tys. km, tel. 463-65-49.
- ★ Volkswagena LT 28D (1985), stan dobry, tel. 463-66-81.
- ★ Poloneza 1600 SLE (1989), tel. 462-23-21.
- ★ Zastawę (1981), tel. 464-10-40 (po 18.00).

VIDEO - STEREO - FILM

FILMOWANIE
MONTAŻ
PRZEGRYWANIE

NTSC → PAL → NTSC

461-2585

ul. Pionierska 13/38, 38-700 Ustrzyki Dln.

- ★ Opla corsę 1.2 (1996), tel. 462-61-07.
- ★ FSO 1500 (1986), tel. 463-43-81.
- ★ Opla corsę (1991), poj. 1,4, bordo, tel. 463-38-62.
- ★ Tarpana 237 osobowo-ciężarowego (1989), cena do uzgodnienia, wiad. Sanok ul. Łany (za Porcelaną).
- ★ Fiata 126 p (1993), tel. 467-42-40 (po 16.00).

...piękna, żyzna i niemała...

(ciąg dalszy)

Koniec lat osiemdziesiątych. Jest nas już sześcioro. W lipcu robimy z babcią przetwory, a w sierpniu jeździmy do Wielkopolski. Nasze wyjazdy stamtąd stają się coraz dalsze i dłuższe, do Lichenia, Strzelna, Mogilna, Trzemeszna, Biskupina, Gniezna, Wrześni, Poznania, Wrocławia. Wszędzie ślady historii. Także jednak bieżące życie, zmieniające się na naszych oczach, nowi ludzie, obserwacje, kontakty, rozmowy. To rozwija, ośmiela, daje okazję sprawdzenia własnych możliwości. Pojawiają się nieznane towary, ktoś pozwala obejrzeć kolorową telewizję. Jednocześnie wyjazdy wymagają dokładnych przygotowań. Należy wystąpić w niebotycznych kolejkach wszystko co do życia konieczne, z papierem toaletowym na czele i wszystko to z sobą wieźć, nie licząc na żadne dokupywanie po drodze. I nie wolno zapomnieć zabrać kartek na mięso!

Dwa kolejne przełomowe lata to wyjazdy o nieco innym charakterze. Goszczenie w Sanoku zaprzyjaźnionej rodziny z zagranicy sprawia, że nie stać nas na dłuższą podróż. Robimy więc wyprawę z namiotami, teraz już samochodem, do Wysowej, Krynicy, Sącza, Rytra, a potem drugą do Przeworska, Jarosława, Leżajska. Rok później kupujemy duży namiot z przedścionkiem, butlę gazową i małą towarową przyczepkę. Możemy pojechać w szóstkę do przyjaciół w Europie Zachodniej, zatrzymując się na campin-gach kilku państw. Cudowne, choć nieco męczące wakacje.

Kolejne lato zaczyna rytuał trwający do dziś. W sierpniu jesteśmy w Wielkopolsce, po drodze wpadamy na chwilę do licznej i kochanej rodziny rozsiadanej po kraju. Głównym jednak celem, na który się czeka, jest pobyt w wybranym zawczasu zakątku Polski. Wieziemy ze sobą cały sprzęt turystyczny, a obozowanie, w porównaniu z twardą zaprawą harcerską, nie stwarza nikomu trudności. Starsze dzieci kończą podstawówkę. Przybywa gitara, pływanie kajakami, jazda na koniach, szukanie przygód na własną rękę.

Zwiedzamy najpierw Jurę Krakowsko-Częstochowską nocując na Złotej Górze. Idziemy do Groty Łokietka, niosąc naszego maluszka na ramionach. Jesteśmy w Ojcowie, Pieskowej Skale, na ruinach zamku w Ogrodzieńcu. Staramy się zawsze zatrzymać na Jasnej Górze, w jedną lub drugą stronę naszego przejazdu do Wielkopolski.

W następnym roku rozbijamy namiot w Nowej Słupii, u stóp Puszczy Jodłowej. Czytamy równocześnie książkę „Ciebie jedną kocham”. Zwiedzamy muzeum dymarków, stąpamy po Gołoborzu. Tropimy cysterskie klasztory w Koprzywnicy, Wąchocku, Sulejowie.

Następne lato i inne strony, zielony Śląsk. Mieszkamy nad Zalewem Otmuchowskim, objeżdżamy Nysę, Paczków, Kłodzk, Bardo z górską Droga Krzyżową, Wambierzyce ze słynną szopką.

Dzieci stają się młodzieżą. Mają swoje wyjazdy, swoje plany, ale sierpień jest nadal nasz wspólny. Gdy nie możemy wyjechać dalej, zatrzymujemy się w Krakowie. Wolimy jednak to piękne miasto chłodniejszą porą. Robimy więc z niego wypad do Mszany Dolnej, Lubomierza, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowic, Zatora, do jurajskich dolinek.

Zawsze jesteśmy zachwyceni, wszędzie jest pięknie.

Joanna Banach

– cdn –

- ★ Telewizor kolorowy z pilotem 21" – 450 zł, tel. 464-13-31.
- ★ Grobowiec na cmentarzu przy ul. Lipińskiego, tel. 463-49-83.
- ★ Numer telefonu, tel. 463-45-71.
- ★ Tarcicę, kantówkę, krokwie – jodla, sosna, wymiary do uzgodnienia, Stróżka Wielkie, tel. 463-50-13.
- ★ Maszynę do pisania OPTIMA SP20, telefax ONWA oraz 2 m „jukę” (żywa), tel. (090) 39-20-31.

Kupię

- ★ Numer telefonu, tel. 463-29-28.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Międzynarodowa Firma z 7-letnim stażem na rynku polskim zatrudni 10 przedstawicieli handlowych z terenu Sanoka i okolic, tel. (013) 446-90-09 lub (0601) 46-42-29 (po 16.00).
- ★ Poszukuję do pracy 4 osoby z dyspozycjami na stanowisko managera lub asystenta managera z Sanoka i okolic, mile widziane wyższe wykształcenie, tel. (0601) 46-42-36 oraz 446-90-09.
- ★ Firma handlowa prowadząca sprzedaż towarów z dostawą do klienta – w związku z rozbudową sieci sprzedaży poszukuje kandydatów na przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wykształcenie min. średnie, prawo jazdy kat. B, wiek do 40 lat, łatwość nawiązywania kontaktów handlowych, pełne zaangażowanie i dyspozycyjność, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mercedesa 208D (bus) przedłużony, podwyższony osobowo-towarowy, tel. 463-58-04 (wieczorem).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Kiosk drewniany typu warzywniak wym. 3 mx4 m, plus waga po legalizacji, tel. 463-66-61.
- ★ Fax Panasonic, meble sklepowe Meryland, regały magazynowe, działkę ogrodniczą (Kiczury), ul. Wilcza 38, tel. (090) 25-41-93.
- ★ Bardzo ładną suknię ślubną z dodatkami (rozmiar uniwersalny), tel. 463-30-04.
- ★ Używaną zamrażarkę „Mors”-Polar 200l oraz używaną drukarkę – OKI MICROLINE 591, tel. 463-26-32 (do 20.00).

Poszukuję pracy

- ★ Korepetycje z matematyki, tel. 463-54-46 (po 18.00).
- ★ Rencistka podejmie się opieki nad dzieckiem, tel. 463-66-63 w. 373 (9.00-17.00).
- ★ Biegła obsługa programów komputerowych: MS Excel, Lotus 1.2.3, Word, AmiPro – podejmę zlecenia, tel. 463-14-32 (po 16.00).
- ★ Poszukuję pracy – sprzątanie mieszkań (po remoncie), sprzątanie biur – mycie okien, tel. 464-13-29 (po 18.00).
- ★ Prywatne lekcje j.angielskiego, tel. 463-77-34.

POSIADAMY
wolne powierzchnie
magazynowe + biurowe
przy ul. Bema 5

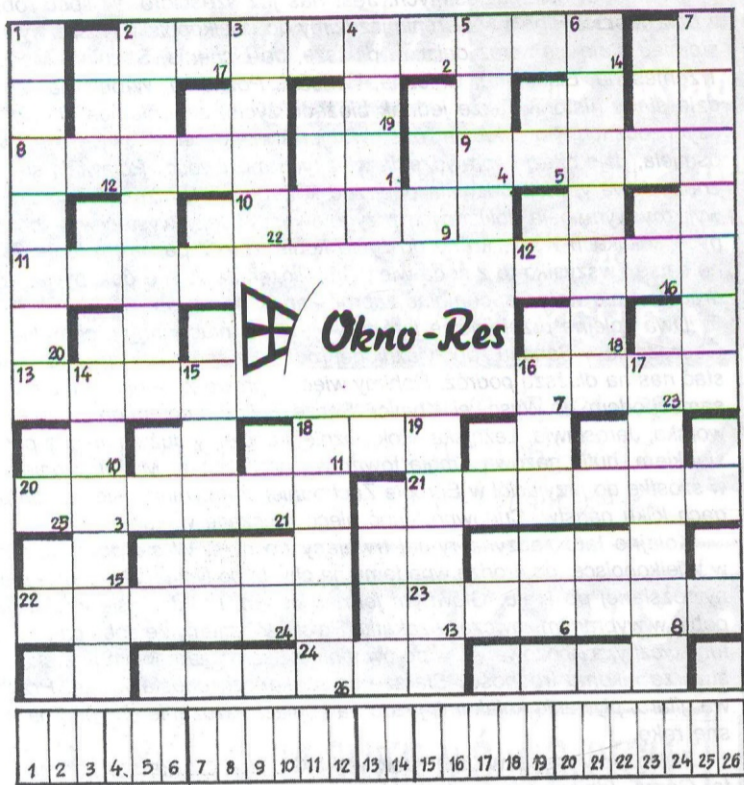
tel. 463 27 03
463 50 21

- ★ Kobieta – technik ekonomista, kurs księgowości komputerowej poszukuje pracy niekoniecznie związanej z zawodem, tel. 464-04-27.
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. 463-52-98.
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego i niemieckiego, wszystkie poziomy, Sanok ul. Al. Wojska Polskiego 4/22, tel. 435-52-38 (17.00-22.00).
- ★ Udzielam lekcji języka angielskiego, tel. 462-27-27.
- ★ Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 463-30-92.

PRZYPOMNIENIE

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU

KRZYŻÓWKA NR 40



Poziomo: 2. Miejsce godów jeleni, 8. Odkryta weranda, 9. Zadaszenie na słupach, 10. Sukulent meksykański, 11. Dokumenty w teczce, 12. Kluska ziemniaczana, 13. Uraza dawniej, 16. Wypływa z wulkanu, 18. Stary kozioł, 20. Władca cesarstwa, 21. Góry w Bulgarii i Grecji, 22. Ustęp tekstu, 23. Masa wypalzonego wyrobu ceramicznego, 24. Cyganka z „Chaty za wsią”.

Pionowo: 1. Despota, tyran, 2. Delikates, 3. Okienko w banku, 4. Jej następstwem jest kara, 5. Ptak – symbol mądrości, 6. Gliniany instrument muzyczny, 7. Straganiara, 14. Płytkie obniżenie terenu, 15. Ropucha olbrzymia, 16. Woda w stanie stałym, 17. Skala osadowa pochodzenia organicznego, 18. Ubezpiecza wojsko na postoju, 19. Broń małego chłopca.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukaza-

nia się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości **25 zł (sponsorem nagrody jest Przedsiębiorstwo Okno-Res)**, II – **15 zł (gotówka)**, III – **wypożyczenie trzech kaset video** (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest **Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”**, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 38:

**NASZE OKNA
TWOIM MARZENIEM**

Nagrody wylosowali:

- I – Krzysztof Domowicz, ul. Śliwowa 1/17
- II – Ewa Kobylańska, ul. Daszyńskiego 5/17
- III – Krystyna Banach, ul. I Armii WP 5

Harcerze pokazali się, jak należy

Pokaz wspinaczki, ratownictwa medycznego, prezentacja sprzętu spadochronowego, loteria fantowa, przedstawienie teatru zuchowego to tylko niektóre atrakcje, przewidziane w programie „Harcerskich Prezentacji Programowych”, które odbyły się 27 września na terenie Ogródka Jordanowskiego przy ul. Langiewicza. Jej pomysłodawcą była Główna Kwatera ZHP, natomiast organizatorem – Komenda Hufca ZHP w Sanoku. Podobne imprezy odbywają się na terenie całej Polski.

Pokazy organizowane przez harcerzy po raz pierwszy zyskały charakter imprezy otwartej (dotąd odbywały się one podczas zlotów hufca) – *Chcieliśmy pokazać to, co robią nasze drużyny na co dzień, podczas zbiórek poza miastem, gdzie jest i wygodniej, i bezpieczniej. Trzeba informować o tym, co się robi, zwłaszcza, że ludzie wyraźnie się nami interesują. Miło jest zaprosić innych do wspólnej zabawy* – powiedziała Komendantka Hufca Krystyna Chowaniec.

Impreza zdecydowanie ucierpiała ze względu na nieustannie spływające z nieba potoki deszczu. Odwołano typowo sportowe zawody. Nie mogła się wykaazać drużyna o specjalności obronnej, zaś efekty pracy w ramach konkursu „Kreda na asfalcie” szybko zostały unicestwione.

Niemniej jednak, na Ogródku Jordanowskim panowała gorąca atmosfera. Szczególnie widowiskowy okazał się pokaz wspinaczki oraz turniej wysokościowy, w trakcie którego ustanowiony został swoisty rekord (młody zwycięzca siedział okraciem na

24 transporterach). Wiele emocji budził też pokaz sprzętu spadochronowego. Najmłodszy choć przez chwilę mogli się poczuć jak prawdziwi skoczkowie. Odbył się również pokaz ratownictwa medycznego (choć nie dojechała na miejsce zapowiadzana karetka pogotowia, wezwana do nagłego wypadku) i sprzętu łącznościowego.

We wnętrzu jednego z namiotów prezentowano bogatą ofertę programów realizowanych przez Hufiec Ziemi Sanockiej. Niektóre z nich, np. „Uchodźcy” i „Narkotyki zażywasz – przegrywasz” wykorzystuje się w szkołach. Kształtują one postawę obywatelską, zwłaszcza program „Paszport do Europy”. Celem akcji „Księgi pod strzechy” jest natomiast gromadzenie i wysyłanie książek do szkół litewskich, dla dzieci uczących się języka polskiego.

Można też było podziwiać pocztę harcerską, wydającą pocztówki z różnych okazji. Ich część projektuje znany grafik, druh **Zbigniew Osenkowski**. Chętnym ofiarowano również trzeci zeszyt „Materiałów Historycznych Hufca ZHP Ziemi Sanockiej”.

Kolarstwo

Parkowa „czasówka”

Jak co roku Sanocka Spółdzielnia Mieszkanio-wa zorganizowała w miejskim parku rowerowy cross dla osób nie posiadających zawodniczej licencji. Kolarze rywalizowali podczas kilkuminutowej jazdy na czas.

Najliczniej obsadzona była kategoria wiekowa od I do IV klasy podstawówki, gdzie wystartowało 25 zawodników. Wygrał **Mateusz Wilczyński** przed **Tomkiem Jaklikiem** i **Robertem Leśniakiem**. Wśród 19 „górali” z klas V – VIII najlepszy czas uzyskał **Paweł Harkot**, wyprzedzając **Michała Gosztyłę** i **Krzysztofa Kenara**. Natomiast w stawce kolarzy powyżej 15 roku życia triumfował **Krzysztof Kmiotek**, kolejne miejsca zajęli **Tomasz Harkot** i **Maksymilian Drażek**. W tej grupie rywalizowało 15 osób.

Nasi młodzi „górale” pokazali się również w Ustrzykach Dolnych, na Centralnym Zlocie Uczniowskich Klubów Sportowych, które posiadają sekcję kolarstwa górskiego. Wyścig żaków wygrał **Paweł Harkot**, wyprzedzając **Grzegorza Chmaję**.

(blaz)

Żeglarstwo

Na jesiennych falach

Choć wodniacki sezon dobiega końca, w miniony weekend na **Zalewie Solińskim** znów rozegrano kilka regat. Tym razem sanockie zwycięstwo mieliśmy w wyścigu o **Puchar Prezydenta Miasta Rzeszowa**, gdzie klasę kabinówek starszego typu wygrał **Stanisław Turkawski** na łodzi „Stan”.

Także i 2. miejsce zajęli sanoczanin, płynący na „Foce” **Aleksander** i **Jadwiga Lenczykowie** z klubu „Albatros”. Ich synowie, **Julian** i **Andrzej**, na omedze zakwalifikowani zostali do I klasy turystycznej, gdzie wywalczyli 3. lokatę. W regatach o **Puchar Prezesa Zarządu Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego** także finiszowali na 3. pozycji, mając nie więcej niż 20 metrów straty do zwycięzcy, płynącego na omedze **Mateusza Worobca** z Przemyśla. – *Płynęliśmy tylko we dwójkę, a że mocno wiało, to po prostu zabrakło nam jeszcze jednego załoganta do balastowania* – powiedział **Julek**. W swej klasie także Lenczykowie-rodzice uplasowali się na 3. miejscu. **Julek** i **Andrzej** startowali jeszcze w rozgrywanym bez podziału na klasy Memoriale Marka Dąbrowskiego. Rywalizację ukończyli na 4. miejscu.

(bart)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku


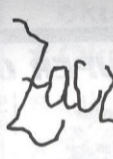
- ✦ Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- ✦ Transport do 10 km – gratis
- ✦ Kondukty pogrzebowe wraz z obsługą
- ✦ Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6
tel. 463-45-18

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

SKLEP SZKOLNY

szkoła  biuro
zabawki  art. foto

SANOK ul. Traugutta 9 (PAWILON ALFA)

Szachy

Awans wicemistrza

W Lesku rozegrano Mistrzostwa Województwa Juniorów. Zawodnik Komunalnych, **Krzystian Konieczny**, zajął 2. miejsce w kategorii do 18 lat.

Nasz szachista nie przegrał żadnego pojedynku, w 9 partiach gromadząc 6,5 punkta. Drugie miejsce zapewniło mu awans do półfinałów Mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną w połowie października. Z pozostałych sanoczanin najlepiej wypadł **Piotr Koźma**, plasując się na 4. pozycji w kategorii do lat 16. Startowali także **Jarosław Dulęba**, **Gracjan Konieczny**, **Michał Perschke** i **Sławomir Dziedzic**.

(b)



Taka wspinaczka wymagała sporo siły i zręczności...

niedzielną imprezę druhowie z terenu przybyli na własny koszt. Jak widać, do prowadzenia takiej działalności konieczna jest – oprócz tzw. „iskry Bożej” – bardzo silna motywacja.

28 września w sanockim Domu Harcerza odbyło się posiedzenie władz naczelnych ZHP. Jej tematem był przyszłoroczny Zlot Skautów Europy Środkowej, który ma się odbyć właśnie w Sanoku, w dniach 30.06. – 9.07.99.

(sch)

Lekcja futbolu na „Wierchach”

Stal w hutniczym piecu

Hasło „Czekamy na pierwsze zwycięstwo Stali” brzmi już echem, szczególnie wyraźnie podczas meczów przed własną publicznością. A że trzy ostatnie potyczki nasi piłkarze rozegrali u siebie, słyszalność była dobra – zwłaszcza z wysokości dziennikarskiej ławki. Echo wcale nie brzmiało puście, po trzech kolejnych remisach wydawało się, że w spotkaniu z cieniutko przędającym Hutnikiem Kraków idzie wreszcie zaksięgować komplet punktów. Przypuszczenia, dywagacje... Pewien mój znajomy zwyczaj w takich sytuacjach mawiać „szło by się wadzić”. Ano szło by – teraz to wiemy. Rywale, jak na hutników przystało, do pieca dołożyli już na dzień dobry. A że tylko dwa razy, to zasługa bramkarza Stali, Bernarda Sołtysika, który hutniczą robotę sabotował popisowo, niczym Wojak Szwejk całą I wojnę światową. Gdyby nie on (Sołtysik, nie Szwejk), stalowski piec mógłby się rozgrzać do czerwoności. Innymi słowy – do rozmiarów piłkarsko wstydlivych...

Pierwszą zmianę hutnicy rozpoczęli jakby im gorąca surówka paliła nogi, tempo ich akcji było wręcz zawrotne. Po 8 minutach przegrywaliśmy 0-2 choć stracone bramki w równym stopniu nobilitowały napastników gości, jak i obciążały naszych obrońców – tak całą formację, jak i indywidualnie. Jednak w żadnym razie nie sumienia Sołtysika, na którego co niektórzy „fachowcy” próbowali zrzucić winę za pierwszą bramkę. Po szybkiej akcji lewą stroną poszło podanie na środek pola do nieobstawionego Pawła Kłoca, który z kilkunastu metrów strzelił płasko i silnie. Wyciągnięty jak struna Sołtysik sparował futbolówkę w bok, wzdłuż linii końcowej boiska, jednak nadbiegający Mariusz Wawrów popisał się dobitką z arcyostrego kąta i mimo kolejnej – tym razem już rozpaczliwej – interwencji naszego bramkarza piłka wpadła do siatki tuż przy słupku.

Szybko straconą bramkę kibice przyjęli spokojnie, jako przypadkowy wypadek przy pracy, ale za moment nie było już złudzeń. Fo fatalnym kiksie Romana Lechoszesta – zbyt krótkie podanie do bramkarza – piłkę przejął Łukasz Sosin, technicznie posyłając ją po ziemi obok wybiegającego Sołtysika. W tym momencie już chyba tylko niepoprawni optymiści wierzyli w happy end, zwłaszcza że krakowianie grali szybko i swobodnie, co chwilę stwarzając poważne zagrożenie pod bramką Stali. Na nasze szczęście ich skuteczność wypaliła się po bramce Sosina, jako pierwszy przekonał o tym Michał Ozimek, który w idealnej sytuacji na tyle długo zlekkał ze strzałem, że piłkę zdołał zablokować Marek Węgrzyn. Inaczej było w przypadku Kazimierza Moskala, ten dla odmiany uderzył metr nad poprzeczką, a okazja znów była przednia. Wydawało się, że przy następnej próbie nie będzie już li-

tości, gdy po wspólnym błędzie Węgrzyna i Lechoszesta Wawrów minął Sołtysika, strzelając z tej samej pozycji, co pierwszego gola: trafił jednak w bliższy słupek, po czym futbolówka pococzyła się wzdłuż linii bramkowej.

Po 25 minutach hutnicy mieli chyba przerwę śniadaniową, kilka akcji skonstruowała nasza drużyna. Zza „szesnastki” niecelnie strzelał Robert Szalony, po rzucie rożnym ten sam zawodnik w dobrej sytuacji nie trafił w piłkę. Groźnie zrobiło się dopiero po piaskim uderzeniu Sławomira Maika, ale Robert Stanek z najwyższym trudem sparował futbolówkę na komek. Za moment w pole kame Hutnika odważnie wszedł nawet Węgrzyn, ale jego strzał w ostatniej chwili zablokował obrońca i piłka o pół metra minęła spojenie bramki. Jeszcze niecelnie z dystansu bił Szymon Gołda, wreszcie zmierzając tuż pod „łatę” dośrodkowanie Szalonego nad bramkę przeniósł golkipera przyjezdnych.

Widząc, co się święci, krakowianie znów ostro wzięli się do roboty. Po szybko „rozklepanej” akcji sam przed naszą bramką znalazł się Moskał, dobrze podcinając piłkę nad skracającym kątem Sołtysikiem, ale futbolówka przeszła obok słupka. Sekundy przed przerwą uderzeniem po długim rogu indywidualny przebieg zakończył Wawrów, ale i w tym przypadku do szczęścia zabrakło centymetrów.

Druga połowa była mniej ciekawa – Hutnik pewnie trzymał rękę na pulsie boiskowych wydarzeń, bezbłędnie grającą defensywą krakowian nie dopuszczała stalowców w pobliże własnej bramki. Stanek interweniować musiał tylko po kolejnym strzale Maika, który z 25 przymierzył w sam róg. W końcówce za jego przykładem poszli inni, ale silne uderzenia z dystansu Macieja Kuzickiego i Grzegorza Korneckiego nieznacznie mijaly bramkę.

STAL BEEF-SAN SANOK – HUTNIK KRAKÓW 0-2 (0-2).

Bramki: Wawrów (6) i Sosin (8). Stal: Sołtysik – Węgrzyn, Lechoszest, Zabłotny – Ząbkiewicz, Gołda (68 Krupa), Kuzicki, Maik, Łoch (77 Szewczyk) – Szalony, Sieradzki (46 Kornecki). Żółta kartka: Kuzicki.

W opinii trenerów

Bogusław Hajdas: – Nie przyjechalibyśmy do Sanoka w roli faworyta, dlatego byłbym zadowolony nawet z remisu – na wyjazdach różnie bywa. Mam nadzieję, że po fatalnym starcie w rozgrywkach tym zwycięstwem przełamiemy złą passę. Wcale nie była to łatwa wygrana, po prostu popełniliśmy mniej błędów niż Stal. Cieszę się, że moi piłkarze umieli stwarzać sytuacje strzeleckie, choć o wykończeniu akcji wolę się nie wypowiadać... Inna sprawa, że bramkarz Stali bronił popisowo, moim zdaniem zasłużył na notę 9.

Jerzy Daniło: – Co tu komentować, Hutnik był o klasę lepszy i wygrał zasłużenie. Po prostu piłkarze do niedawna grający w III lidze spotkali się z byłymi pierwszoligowcami, którzy mają za sobą nawet starty w europejskich pucharach. Mogę tylko powiedzieć, że bramki padły nie w tych sytuacjach, co powinny. To już nasz dziewiąty mecz bez zwycięstwa, chłopcy są trochę podłamani. Musimy w końcu wygrać, żeby podreperować morale zespołu. Wierzę, że jeszcze jesienią uda nam się sprawić jakąś niespodziankę. Może z KSZO Ostrowiec, może nawet z Czeramią...

Pole do popisu miał za to Sołtysik, który nie dość, że bezbłędnie wylapywał dośrodkowania, to jeszcze bronił wszystkie celne strzały rywali, o brawurowym wybiegu poza pole karne nie wspominając. Wprawdzie z bliska mierzone w „widły” próby Michała Stolarza i Sosina szybowały nad bramką (w tym drugim przypadku „Benek” asekurował lot piłki), ale już soczyste uderzenia Moskala i Zdzisława Strojka nasz bramkarz parował w bardzo stylowy sposób. Na wysoką ocenę, jaką Sołtysikowi wystawił trener Hutnika, z pewnością wpłynęła i sytuacja z ostatniej minuty, gdy na nasze pole kame wdarł się obrońca Zaza Lacabidze. Mając nie więcej niż 10 metrów do bramki Gruzin huknął niczym z armaty pod samą poprzeczkę. Jakim cudem „Benek” wybił tę piłkę? Ja nie wiem...

Stal przegrała z drużyną pod każdym względem lepszą, wymiar kary był łagodny. A kibicom pozostała zagadka: dlaczego tak dobry zespół jak Hutnik błąka się gdzieś w ognie II-ligowej tabeli?

Kolumnę opracował
Bartosz Błażewicz

Pewne zwycięstwo rezerw

Wet bez nawiązki

Los bywa przewrotny, po poniesionej w „dziewiątkę” porażce 0-5 z Galicją Cisna, drugiej drużynie zabrakło jednej bramki, by tamto niepowodzenie odrobić w meczu z Oslawą Zagórz. Tym razem to rywale kończyli mecz bez dwóch zawodników.

O kadrowym osłabieniu gości zdecydowały czerwone kartki (jedna za faule, druga za pyskowi), nie można jednak powiedzieć, by miały one większy wpływ na końcowy wynik. Jeszcze przy wyrównanych siłach stalowcy zapewнили sobie bezpieczną, dwubramkową przewagę, za sprawą Jacka Kucharskiego i Bartłomieja Jaśkowskiego, który wykorzystał kosztowny błąd bramkarza Oslawy. Ci sami zawodnicy kolejne trafienia dorzucili już w okresie liczebnej przewagi. Podobać się mógł zwłaszcza gol Kucharskiego, wykańczający składną, zespołową akcję: po drodze do bramki piłka odbiła się od słupka. Wynik ustalili Jaśków płaskim strzałem w sytuacji „sam na sam”.

– W sumie niezły mecz, wyszło nam parę ładnych akcji z pierwszej piłki. Rywale mieli kłopoty z zawiązaniem składnego ataku. W II połowie było sporo sytuacji do podwyższenia wyniku, z dystansu groźnie strzelali Adam Sabat i Sławek Miklicz. Wystawiłem kilku juniorów, nich się chłopcy powoli ogrywają w seniorce – powiedział prowadzący rezerwy Jarosław Jedlikowski, dla którego, przynajmniej na kilka miesięcy, był to ostatni mecz. Jedlikowski wyjechał do Niemiec, zastąpi go Piotr Kot, który równocześnie trenować będzie rezerwy i juniorów starszych.

STAL II BEEF-SAN – OSŁAWA ZAGÓRZ 4-0 (2-0). Bramki: Kucharski 2 (10 i 65), Jaśków 2 (30 i 75). Stal: Starejki (46 Oblój) – Birek (79 Swec), Sabat, Miklicz, Śniezek – Lubieniecki (46 Stabryla), Kucharski (75 Łuczka), Sieradzki, Pelc – Podstawski, Jaśków (78 Warchoł). Żółta kartka: Kucharski. Po 8 kolejkach rezerwy Stali z dorobkiem 17 punktów (bramki 19:10) zajmują 2. miejsce w tabeli A klasy.

Juniorzy i trampkarze

Rzeszowska nauka

W ostatniej kolejce wszystkie nasze zespoły grały w Rzeszowie – trampkarzy podejmowała tamtejsza Stal, zaś juniorów Resovia. Zdaniem trenerów ich zespoły toczyły wyrównane pojedynki, jednak w czterech meczach udało się zdobyć zaledwie jeden punkt, remis przywieźli juniorzy młodzi. Szczególnie w meczach trampkarzy górę wzięło większe doświadczenie rywali, którzy grają ze sobą o kilka sezonów dłużej niż nasi chłopcy.

Juniorzy starsi

RESOVIA RZESZÓW – STAL SANOK 2-1 (2-1). Zaczęło się obiecująco, kamego za faul na Danielu Hodyrze wykorzystał Jerzy Ślaski. Ten sam zawodnik mógł zdobyć swą drugą bramkę, doskonałą szansę miał też Paweł Kosiba (piłkę z linii bramkowej wybił obrońca). Resovia wyrównała po nieudanej pulapce ofsjadowej naszego zespołu. O zwycięstwie gospodarzy zdecydował klasyczny gol „do szatni”, zdobyty tuż przed końcem I połowy. Po przerwie Stal osiągnęła przewagę optyczną, rywale groźnie kontrowali: mimo kilku sytuacji z obu stron wynik nie uległ zmianie.

Juniorzy młodzi

RESOVIA RZESZÓW – STAL SANOK 2-2 (2-0). Najpierw karny, za moment ewidentny błąd naszej obrony i po 5 minutach miejscowi prowadzili 2-0. Po zmianie stron stalowcy odpowiedzieli rywalom dokładnie w taki sam sposób. Po przytomnym zagranii Sylwestra Biesiady płaskim strzałem nadzieje ożywił Rafał Graboń, wyrównał Piotr Małek dobijając uderzeniem Macieja Łocha z około 20 metrów. Było jeszcze sporo okazji na zadanie decydującego ciosu, ale doskonałych sytuacji nie wykorzystali m.in. Małek, Sylwester Biesiada i Krzysztof Sadowski.

Trampkarze starsi

STAL RZESZÓW – STAL SANOK 4-0 (2-0). Rywale wykazali więcej boiskowego sprytu, wszystkie bramki strzelając w końcówkach obydwu części meczu. Do przerwy po błędach naszego bramkarza, po zmianie stron w konsekwencji odkrycia się Stali, która dażyła do zdobycia kontaktowej bramki. Mimo porażki trener Jarosław Dulęba był zadowolony z występu swej drużyny.

Trampkarze młodzi

STAL RZESZÓW – STAL SANOK 3-0 (0-0). Do przerwy lepiej niż dobrze, prowadzenie mógł zdobyć Łukasz Zagórski. Na drugą połowę stalowcy wyszli rozkojarzeni, co momentalnie wykorzystali rzeszowianie. Wynik ustalony został w ostatniej minucie meczu. Jeden gol padł po strzale samobójczym. Mimo trzech puszczonych bramek dobry mecz rozegrał bramkarz Przemek Sobolewski.

Podwórkowy turniej

Małe kopanie

Na boisku Szkoły Podstawowej nr 2 rozegrano turniej drużyn podwórkowych zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury. W starszej grupie (klasy VII i VIII) wygrał złożony z uczniów „dwójki” zespół **Mekintosze**, w składzie: Maciek Michalik, Marcin Radwański, Tomek Nasiadka, Darek Kołcz, Grzesiek Szerzeń i Maciek Piecuch, który został królem strzelców. W młodszej grupie (kl. IV – VI) najskuteczniejszy był Damian Chabko, wraz z Jankiem Wroniakiem, Sebastianem Florkiem, Darkiem Dżuganem, Krzyskiem Pisaniakiem i Damianem Starościakiem prowadząc do zwycięstwa drużynę **Juventus**. Turniej przygotował i przeprowadził Ryszard Koźma.

Do zawodów zgłosiło się aż 80 chłopców. Jeżeli znajdą się sponsorzy, kolejny turniej może być jeszcze bardziej udany. Zainteresowani proszeni są o kontakt z MDK, tel. 463-09-15.

Liga zakładowa

Autosan ograł wszystkich!

Podobnie jak przed rokiem ligę zakładową z kompletem zwycięstw wygrał Autosan. W ostatnim meczu piłkarze z fabryki pokonali Radio Bieszczady 4-1, chociaż do przerwy nie potrafili znaleźć sposobu na grających już o pietruszkę radiowców. Przewaga Autosanu zarysowała się dopiero po pauzie, dwa gole strzelił Wacław Bielen, po jednym Andrzej Zańczak i Ireneusz Krawecki. Honorową bramkę dla radia zdobył Daniel Biłas. W drugim meczu ostatniego dnia rozgrywek Bussan wygrał ze Służbą Zdrowia 2-1.

Ostatecznie 2. miejsce zajął Bussan a 3. Stomil. Królem strzelców z 5 bramkami został Zańczak. Rozgrywki były jednak mniej udane od ubiegłorocznych – mniej drużyn, trzy walkowery, przychodziło też mniej kibiców.

Na zdjęciu obok drużyna Autosanu



KANDYDACI DO RADY MIASTA

Okręg wyborczy nr 1 Dąbrówka, Śródmieście

ANTONI KOTULSKI - 63 lata, radny I i II kadencji Rady Miasta, z-ca Przewodniczącego Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego I kadencji, członek Zarządu Miasta

MAREK WYDRZYŃSKI - 42 lata, żonaty, dwie córki; specjalista d/s zaopatrzenia w SPGK; członek NSZZ "Solidarność"

KAZIMIERZ HRYWNIAK - 69 lat, lekarz medycyny, długoletni ordynator Oddziału Neurologii w Sanoku; emeryt

WACŁAW GORCZYCA - 45 lat, żonaty, dwoje dzieci, technik elektryk; rencista; doradca ubezpieczeniowy

JERZY WOJTOWICZ - 46 lat, artysta malarz - wiele wystaw w kraju i za granicą; konserwator zabytków; pracownik MBL w Sanoku;

HENRYK MĄDRY - 67 lat, emeryt, długoletni pracownik SPGK; prezes Sanockiego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego

STANISŁAW OLSZEWSKI - 56 lat, chemik, kierownik Działu Bezpieczeństwa Technicznego i Ochrony Pracy - Stomil Sanok S.A.

WITOLD DULĘBA - 39 lat, specjalista w dziedzinie gospodarki energetycznej

ZBIGNIEW KOMSKI - 40 lat, kierownicze stanowisko w spółce Stomil Sanok S.A.

Okręg wyborczy nr 2 Wójtostwo

JÓZEF ADAMSKI - 48 lat, technik budowlany, prezes firmy „Adbud”

ROZALIA PORASZKA - 47 lat, polonistka, nauczycielka; członek Zarządu Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka

ANDRZEJ CHIMIAK - 46 lat, żonaty, jedno dziecko; kierownik kotłowni „Kiczury”

ZYGMUNT PYTLÓWANY - 41 lat, żonaty, dwóch synów, pracownik Rejonu Energetycznego w Sanoku

KRYSTYNA BIGOS - 50 lat, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1

Okręg wyborczy nr 3 Wójtostwo

TOMASZ PRYZYSTASZ - 34 lata, żonaty, dwójka dzieci; nauczyciel historii w II LO w Sanoku, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”; prowadzi 45 - pniową pasiekę

KRZYSZTOF CZECH - 35 lat, nauczyciel wychowania fizycznego w II LO w Sanoku; żonaty, jedno dziecko

ANDRZEJ DEMKOWICZ - 54 lata, długoletni pracownik Stomilu; wiceprezes STS Autosan

JAN KOŁODZIEJCZYK - 56 lat, główny specjalista d/s Utrzymania Ruchu i Rozwoju, firma produkcyjna HERB S.C.; członek Stowarzyszenia Inż. i Tech. Mech. Polskich

ZBIGNIEW ZMARZ - 58 lat, rencista, długoletni pracownik SFA

Okręg wyborczy nr 4 Błonie, Olchowce

MIECZYSLAWA GAŹDZIK - 55 lat, nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 1 w Sanoku

JAN TOMCZUK - 46 lat, żonaty, dwoje dzieci; elektronik; internowany w 1981 r.; pracował w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Sanoku, od 1990 r. prowadzi działalność gospodarczą

MARIA DZIDUSZKO - 46 lat, pracownik Terenowej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej, ławnik Sądu Rejonowego w Sanoku

ELŻBIETA FUS - 52 lata, nauczycielka biologii w Szkole Podstawowej nr 4

WOJCIECH MĄDRY - 40 lat, pracownik SPGK, członek Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego Koła nr 1 w Sanoku

Okręg wyborczy nr 5 Posada, Zatorze

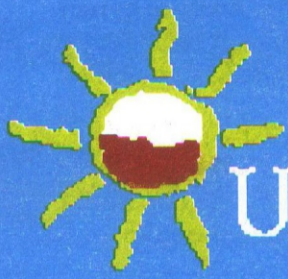
MALGORZATA SIENKIEWICZ WOSKOWICZ - 33 lata, polonistka, nauczycielka w SP 3 w Sanoku; mężatka, dwoje dzieci

FRANCISZEK ADAMIAK - 58 lat, prawnik, oficer Policji; członek Komisji Porządku Publicznego i Ochrony Środowiska Rady Miasta I kadencji

BOGUSŁAW CIUPAK - 40 lat, elektronik, specjalista informatyk w Pekao S.A.; właściciel prywatnej firmy

MALGORZATA LIPKA - 41 lat; specjalista analityki klinicznej; kierownik laboratorium przy ZPG Stomil Sanok

MAREK DRWIĘGA - 36 lat, nauczyciel wychowania fizycznego w SP 9, trener łyżwiarstwa szybkiego; otrzymał Nagrodę Burmistrza Miasta Sanoka



Unia Wolności

Sanok tętniący życiem

Nas wybierasz

od nas wymagasz

Lista

nr 9

KANDYDACI DO RADY POWIATU

Okręg wyborczy nr 1 Sanok miasto I - dz. Dąbrówka, Śródmieście

JAN WYDRZYŃSKI - 45 lat, dyrektor MOSiR, radny I kadencji Rady Miasta, delegat do Sejmiku woj. krośnieńskiego; współtwórca Europejskich Igrzysk Juniorów w Łyżwiarstwie Szybkim w Sanoku

ADAM RUCHLEWICZ - 55 lat, prywatny przedsiębiorca, właściciel zakładu stolarskiego; Przewodniczący Koła Unii Wolności w Sanoku

LIDIA MACKIEWICZ-ADAMSKA - 43 lata, pedagog, doradca metodyczny d/s terapii pedagogicznej w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym, przewodnicząca terenowego Komitetu Praw Dziecka

JADWIGA FURMANKIEWICZ - 57 lat, chemik, wieloletni pracownik Stomilu i Sanepidu, emerytka

Okręg wyborczy nr 2 Sanok miasto II - dz. Wójtostwo

WALDEMAR SZYBIAK - 34 lata, żonaty, dwójka dzieci, dyrektor Sanockiego Domu Kultury

ZDZISŁAWA KOT-BORKOWSKA - 44 lata, chemik, specjalista w dziedzinie epidemiologii; kierownik działu w WSSE w Krośnie z/s w Sanoku. Członek Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

BERNARD JAYKO - 45 lat, prywatny przedsiębiorca, Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku

BOGUSŁAW BOŃCZAK - 38 lat; żonaty, dwójka dzieci; pediatra, starszy asystent Oddziału Dziecięcego; przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy w Sanoku

Okręg wyborczy nr 3 Sanok miasto III - dz. Zatorze, Posada

ANDRZEJ KUSIOR - 44 lata, prezes Agencji Informatyki i Handlu „3A”, w l. 1985-89 pracownik naukowy Politechniki Rzeszowskiej

JANUSZ TWORZYDLAK - 47 lat, prezes Zarządu Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej

MICHAŁ STUDNICKI - 41 lat, ekonomista, były Naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa Urzędu Miejskiego, kierownik Biura Zarządu Stomil Sanok S.A.

Okręg wyborczy nr 4 Sanok miasto IV - dz. Błonie, Olchowce

STANISŁAW SABAT - 47 lat; żonaty, dwoje dzieci; kierownik Oddziału Ochrony Radiologicznej w WSSE, z-ca Przewodniczącego Rady Nadzorczej SSM

TADEUSZ GACEK - 49 lat, właściciel przedsiębiorstwa produkcyjno - usługowego "TAGA "

MARIA GRZĄDZIEL - 40 lat, Naczelnik Biura Promocji Miasta - UM Sanok

ZYGMUNT GLAZER - 46 lat, były pracownik Stomilu. Główny mechanik w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku

Okręg wyborczy nr V gminy: Besko, Zarszyn

BOGUSŁAW PŁATEK - 34 lata, żonaty, dwójka dzieci; nauczyciel w Szkole Podstawowej w Nowosielcach

ELŻBIETA GRODZICKA - 50 lat, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Nowosielcach

AGATA SOWA - 34 lata, mężatka, dwoje dzieci; nauczycielka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Pielni

Okręg wyborczy nr 6 gminy: Bukowsko, Komańcza

WITOLD MARCIAK - 38 lat, pracownik administracji szkoły w Komańczy; niepełnosprawny

KATARZYNA FUNDAKOWSKA - 26 lat, technik ochrony środowiska, księgowa

ANDRZEJ PODSTAWSKI - 37 lat, technik chemik, rencista

Okręg wyborczy nr 8 gmina Zagórz

ANNA BŁAŻOWSKA - 50 lat, ekonomista, nauczyciel

MARCIN BŁAŻOWSKI - 21 lat, student Politechniki Wrocławskiej

MAREK BŁAŻOWSKI - 21 lat, student Politechniki Wrocławskiej

Miłe złego...

Ambicji i waleczności, a co najważniejsze skuteczności w meczu z Podhalem starczyło hokeistom STS tylko na dwie tercje.

Pierwsza część spotkania rozpoczęła się od ataków gospodarzy na bramkę rywali. Już w 22. sekundzie w zamieszaniu pod bramką Romana Megi idealnej sytuacji do strzelenia bramki nie wykorzystał Siergiej Zotow. Nie minęło pół minuty i jadący lewą stroną Siergiej Sziwrin posłał krążek w kierunku bramki podhalań, ale Mega był na posterunku. W 2. min sam na sam z golkiperelem gości był Maciej Radwański, jednak i tym razem pojedynek zakończył się niepomyślnie dla sanoczan. W 8. min Zotow uruchomił Sziwrina, a ten posłał krążek prosto w okienko bramki rywali. Gdy w 13. min Wojciech Zubik posłał „gumę” Sziwrinowi, a ten zdobył drugą bramkę dla STS-u wydawało się, że kolejne bramki są kwestią minut. Stało się jednak odwrotnie. Kontaktowego gola zdobył na minutę przed końcem tercji Tadeusz Puławski, strzałem z dystansu pokonując Tomasza Wawrzkiwicza.

STS AUTOSAN SANOK – PODHALE TYMBARK NOWY TARG 2-5 (2-1, 0-1, 0-3).
Bramki: Sziwrin (8, 13) – Puławski (19, 36), Gil (52), Zamojski (53), Semenczenko (59). STS: Wawrzkiwicz – Poliszczuk, Popow, Pomykała, Zubik, M. Burnat, Demkowicz, Sziwrin, Zotow, Radwański, M. Mermer, Lowas, Rysz, G. Mermer, Secemski, Niemiec, Milan, Brejta.

Porażka w dogrywce

Nie udało się sanockim hokeistom wyprawa do Katowic. Po 60 minutach gry na świetnej tablicy widniał wynik remisowy i o losach spotkania decydowała dogrywka. W tej lepsi okazali się gospodarze.

W I tercji katowiczantom gra nijak się nie kleiła, zaś nasz zespół wyprzedzał dość groźne kontry. W 19. min gospodarze mogli objąć prowadzenie, lecz Józwiak nie wykorzystał sytuacji „sam na sam” z Tomaszem Wawrzkiwiczem. Czas na bramki przyszedł w drugiej odsłonie. Paradoksalnie nasz zespół nie wykorzystał okresu gry w liczebnej przewadze, górze zdobywając w najmniej spodziewanych momentach, na skutek błędów obrony KKH. Najpierw Walery Gudoźnikow uruchomił Macieja Radwańskiego,

KKH 100% HORTEX KATOWICE – STS AUTOSAN SANOK 3-2 (0-0, 1-2, 1-0; 1-0).
Bramki: Radwański (29), Demkowicz (38) – Mareček (37), Szymański (41), Sarnik (65). STS: Wawrzkiwicz – Poliszczuk, Popow, Pomykała, Zubik, Demkowicz, Sziwrin, Rysz, Radwański, Gudoźnikow, Secemski, G. Mermer, M. Mermer, Lowas, Brejta, Niemiec, M. Burnat.

Zemsta?

Sanoccy kibice dobrze pamiętają ubiegły sezon i pojedynki z drużyną z Gdańska, dlatego wtorkowy mecz ze Stocznowcem bez wątpienia można nazwać szlagierowym pojedynkiem. Spotkanie nie należało do rewelacyjnych, sytuacji strzeleckich obie drużyny miały jak na lekarstwo, z których tylko sanoczanom udało się wykorzystać dwie.

Od pierwszych minut meczu uwidoczniła się przewaga gospodarzy. W 3. min z niebieskiej linii strzelał Siergiej Poliszczuk. Dwie minuty po nim z prawej strony przymierzył Krzysztof Secemski, ale Aleksiej Szczebłanow obronił. W 6. min znowu dał o sobie znać Secemski, uruchomiony przez Siergieja Sziwrina, próbował pokonać

STS AUTOSAN SANOK – RKS STOCZNIOWIEC GDAŃSK 2-0 (0-0, 0-0, 2-0).
Bramki: Secemski (45), Radwański (51). STS: Wawrzkiwicz – Poliszczuk, Popow, Zubik, Pomykała, Demkowicz, Sziwrin, Rysz, Radwański, Gudoźnikow, Secemski, G. Mermer, M. Mermer, Lowas, Brejta, Niemiec, Miśków. (jag)

W 28. min pokonać Megę próbował Grzegorz Lowas – bezskutecznie. Zaraz po nim dwukrotnie strzelał Wadim Popow – najpierw z niebieskiej linii, a minutę później otrzymał krążek od Grzegorza Mermera i z ostrego kąta sprawdził umiejętności Megi. W 35. min dość groźną sytuację stworzyli goście. Rafał Sroka po objechaniu sanockich obrońców zdecydował się na strzał z bliska, jednak Wawrzkiwicz nie dał się zaskoczyć. Po niecałej minucie znów dał o sobie znać Puławski, który doprowadził do wyrównania. W 37. min mocny strzał z niebieskiej linii oddał Popow, ale nie wpłynęło to na zmianę wyniku. Minutę przed końcem drugiej części G. Mermer uruchamia Tomasza Rysza, ale ten nie potrafi pokonać Megi.

Ostatnia część spotkania to wyraźna dominacja Podhala. W 52. min Tim Ahlross podał do Piotra Gila, a ten bez problemu pokonał Wawrzkiwicza. Po minucie na uderzenie z niebieskiej linii zdecydował się Jacek Zamojski i było 2-4. W 59. min z ostrego kąta strzelał Radwański, ale krążek odbił się od słupka i nie trafił do siatki. W tej samej minucie Witalij Semenczenko zdobył piątą bramkę dla gości.

który pokonał Jewgienija Brulla, a niecałe 10 minut później wynik podwyższył Tomasz Demkowicz. Szkoda, że nie udało się zdobyć gola na 3-0 (a była ku temu nie jedna sposobność), tym bardziej, że na kilka minut przed drugą syreną rywale nawiązali kontakt bramkowy.

Wyrównanie padło tuż po rozpoczęciu trzeciej tercji, gdy katowiczanie grali z przewagą dwóch zawodników. Rywale poszli za ciosem, ale w naszej bramce świetnie spisywał się Wawrzkiwicz, wygrywający wiele indywidualnych pojedynków. Dla odmiany w 56. min losy spotkania na korzyść STS-u rozstrzygnął powiniem był Demkowicz. Pod przeciwną bramką w brodę mógł sobie pluć Podsiadło, który na 6 sekund przed końcem regulaminowego czasu gry zmarnował kolejną szansę. Bramka decydująca o losach meczu padła w 5. min dogrywki, gdy na lawce kar naszego zespołu siedział Krzysztof Pomykała. Strzał Pawła Goldy dobił Piotr Sarnik, posyłając „gumę” między parkanami Wawrzkiwicza.

bramkarza gdańszczan. Do końca pierwszej tercji dogodnych okazji nie wykorzystali jeszcze Wadim Popow – dwukrotnie strzelał z niebieskiej linii, i Poliszczuk – z dystansu.

Jeszcze dobrze nie rozpoczęła się druga część spotkania, a Sziwrin z dystansu przetestował Szczebłanowa. W 38. min wspaniałą okazję zmarnował Tomasz Demkowicz, który otrzymał krążek od Sziwrina, jednak nie potrafił z bliska pokonać Szczebłanowa. Po 40 minutach meczu wydawało się, że może dojść do dogrywki. A wtedy z końcowym wynikiem mogłoby być różnie. Jednak hokeiści STS nie popuścili. W 45. min Popow podał do Walerego Gudoźnikowa, ten wypuścił w bój Secemskiego, który pewnie pokonał Szczebłanowa. W 51. min Maciej Radwański po podaniu Secemskiego ustala wynik meczu na 2-0, a kibice śpiewają „Szczebłanow, jak się masz?”

Mistrz w cinquecento

XIX Bieszczadzki Wyścig Samochodowy, rozgrywany na liczącej 4.700 metrów trasie od Żałuża do Tyrawy Wołoskiej, miał zdecydować o podziale medali tegorocznych mistrzostw kraju w górskich wyścigach samochodowych.



Orienterringowcy z sanockiego klubu „Południe” i zagórskiego „Berda”, którzy zjednoczyli siły na drużynowe Mistrzostwa Polski, zapewne długo będą rozpamiętywać ten start. Po dwóch dziennych etapach medalowe apetyty zaostrzyła szansa nawet na złoty medal, a skończyło się na miejscu dla każdego sportowca najgorszym z możliwym – tuż za podium.

W Lubiczu koło Torunia, z bardzo trudnymi technicznie leśnymi trasami (duża różnica wzniesień), liczącymi od 4 do 5 kilometrów, nasi zawodnicy poradzili sobie świetnie podczas pierwszych dwóch etapów, rozegranych w dzień. Trzecia lokata i niewielka strata do lidera stwarzały szansę walki o zwycięstwo, a spora przewaga nad zespołem z 4. miejsca wydawała się gwarantować pozostanie na medalowej pozycji. Niestety – podczas nocnego etapu pogubili się juniorzy i na nic zdała się doskonała postawa seniorów, którzy „nadrobili” część dystansu dzielącego „Południe/Berdo” od rywali.

Ostatecznie sanocko-zagórski zespół stracił medalową szansę zajmując 4. miejsce w stawce 16 sklasyfikowanych drużyn. Tytuł mistrzowski wywalczyli orienterringowcy z gdańskiego „Neptuna”, pozostałe medale wzięły „Albatros” Koszalin i „Ekoton” Grudziądz.

Nasz eksportowy biegacz, Edmund Kramarz, startował ostatnio w Niemczech. Podczas XVI Miejskiego Maratonu w Karlsruhe, w którym uczestniczyło ponad tysiąc osób, sanoczanie zajęli 6. miejsce z czasem 2.28,40. Wyścig przebiegał pod dyktando Polaków, wygrał Wiesław Perszke z Bydgoszczy, 3. był Wojciech Węchowicki z Łodzi. Mimo niezłej pozycji Kramarz nie był zadowolony ze swego startu, dały mu się we znaki trudy trwającej ponad dobę podróży autobusem.

Podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Młodzików w Kielcach bardzo dobrze wypadła Marta Mazur z Komunalnych, startująca w rzucie oszczepem. Zawodniczka o rok młod-

Marsze na orientację

Medal zgubiony w mroku

szła od większości rywek zaliczyła trzy próby, w każdej kolejnej uzyskując znacznie lepszy rezultat. Ostatecznie wynikiem 29,53 metra Mazur pobila swój rekord życiowy o 2,5 metra, zajmując 11. pozycję wśród 22 zawodniczek. Do 10. miejsca, premiowanego awansem do finałowej grupy, zabrakło 28 centymetrów. – Szczerze mówiąc obawiałem się, że Marta może uplasować się pod sam koniec stawki, dlatego jestem naprawdę zadowolony z jej postawy. Jeżeli będzie czyniła regularne postępy, to w przyszłym roku ma szansę na miejsce w pierwszej „piątce” – powiedział trener Ryszard Długosz

W klasie A 1150 walczyło 11 kierowców, jadący na cinquecento Mariusz Borczyk rywalizację zakończył na 2. miejscu, z 3 sekundami straty do Krzysztofa Gawrońskiego z Automobilklubu „Rzemieślnik” w Warszawie. – Nie miałem większych szans na zwycięstwo w tych zawodach, samochód Gawrońskiego był znacznie lepiej przygotowany – powiedział świeżo upieczony Mistrz Polski. Sklasyfikowanego na 3. miejscu Adama Majewskiego (Automobilklub Polski Warszawa) sanoczanie wyprzedził aż o 9 sekund.

W punktacji MP Mariusz Borczyk – sponsorowany przez Zakład Przewodów i Nacze „Zasław” – zgromadził 102 punkty, o kilkanaście „oczek” wyprzedzając Mirosława Drożdża z Automobilklubu Rzeszowskiego. O sukcesie naszego kierowcy zdecydowała dobra postawa w poprzednich pięciu wyścigach, z których wygrał trzy. W pozostałych zajął 2. i 3. miejsce. (blaz)

Lekka atletyka

Maraton, mityng, mistrzostwa

Inni zawodnicy Komunalnych walczyli w Trzcinicy o puchar tamtejszego klubu „Technik”. Niezłe zaprezentowały się nasze sztafety olimpijskie dziewcząt. Justyna Jaworska (800 metrów), Aneta Ziemiańska (400), Daria Blecharczyk (200) i Izabela Krochmal (100), zajęły 2. miejsce z czasem 4.21,3. Natomiast na pozycji 3. z wynikiem 4.40,6 uplasowała się sztafeta w składzie: Tosia Szul, Karolina Bury, Krysia Michalska i Sabina Kurasik.

Miejsca i wyniki pozostałych sanoczan:
100 m: 4. Piotr Osenkowski – 11,75 sek; 5. Jaworska – 13,30 sek.
400 m: 4. Ziemiańska – 1.06,48; 5. Sebastian Stangierski – 58,14.
Pchnięcie kulą: 4. Tomasz Surowiak – 10,73 m (niezły wynik uzyskał też startujący poza konkursem Krystian Pawlikowski, który rezultatem 11.08 m dopiero po raz drugi przekroczył granicę 11 metrów). (bb)

Wędkarstwo

Bunt lipieni

Prestiżowy „Jesienny Lipień Sanu”, rozgrywane w Zwierzyniu tradycyjne zawody muchowe wliczane do Grand Prix Polski, zupełnie się w tym roku nie udały. Na 135 wędkarzy przypadło zaledwie 23 ryby.

Według samych zawodników powodem słabych brań była zbyt mała woda na Sanie. Tylko trzech muszkarzy zловиło po 2 lipienie. Wygrał Artur Weinberger z klubu „Bukowa” w Stalowej Woli, wyprzedzając Zbigniewem Straszkiwiczem z Olszanicy. Miejsce 6. zajął jego brat Lech Straszkiwicz, co zapewniło Olszanicy zwycięstwo drużynowe, przed krakowskim „Klepssem” i wspomnianą już „Bukową”. Na pozycji 19. z jedną rybą uplasował się Ryszard Cieślak, dzięki czemu sanoc-

UWAGA!

W następnym numerze „Magazyn Wędkarski”

kie koło nr 1 – jako ostatnie ze sklasyfikowanych – zajęło 15. miejsce. W zawodach wystartowały 44 drużyny. (bart)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadząca, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor. Współpracują: Edward Zajac, Marcin Kandefer, Krystyna Dzoń, Agata i Maciej Skowronscy. Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Zespół redakcyjny.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabywania w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.